Nr 26. Dnia 26 stycznia. **Poniedziałek.** **Dnia 14 (26) stycznia 1885 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Polikarpa i Pauli Wd.
Wtorek: Jana Chryzostoma.
Środa: Flawjana i Leonarda M.
Czwartek: Franciszka Salezego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 52.
Zachód " 4 " 34.
Długość dnia godzin 8 minut 38.
Przybyło " " 1 " 0

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 36 w.
Zachód " 3 " 13 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 10.

Piątek: Martyny Panny Męcz.
Sobota: Piotra Nolasko i Marcelli.
Niedziela: Ignacego B. M. i Brygidy.
Poniedziałek: Oczyszczenie N. M. P.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Posiedzenie sekcji czwartej członków Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Lokal Towarzystwa, Ordynacka nr 2— godzina 8 wieczorem.)—Trzecie ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala resursy obywatelskiej—godzina 7 wieczorem.)—Drugie posiedzenie komitetu celem utworzenia sal zarobkowych imienia Staszyca. (Sala resursy kupieckiej—godzina 7 wieczorem.)— Sesja zgromadzenia siodlarzy. (Mieszkanie starszego, Leszno nr 23—godzina 5 po południu.)

Widowiska: Teatr Wielki: „Marja Gauthier" (występ pani Modrzejewskiej—abonament lit. C. nr 3); teatr Rozmaitości: „Drugi raz", „Kwiat z Tlemcenu" i „Prelegent";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Córka pani Angot". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego, solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją.

Przegląd polityczny.

Parlament niemiecki przyjął w dniu 23-im b. m. żądany przez ks. Bismarka kredyt 150,000 marek na zbadanie naukowe centralnej Afryki. Pierwej pp. Richter i Rickert w imieniu wolnomyślnych, a p. Windthorst w imieniu centrum potępili surowo wymierzoną przeciw parlamentowi manifestację narodową, z powodu znanej uchwały z dnia 15-go grudnia, odmawiającej kanclerzowi kredytu na utworzenie posady drugiego dyrektora spraw zagranicznych. Agitację w tym kierunku wywołaną przez organa władzy nazwano dziełem rewolucyjnem, usiłowaniem zbuntowania narodu przeciw jego prawnej reprezentancji.

Komisja dla rozpatrzenia projektu parowcowych linij zamorskich wykończa swoją pracę. Członkowie centrum oświadczyli w niej, iż gotowi są przyznać na linję wschodnio-azjatycką (z Rotterdamu) zasiłek 170,000 marek, na australską 2,300,000 marek, na linję morza Środziemnego (z Tryestu) przez Brindisi i Aleksandrję) 400,000 marek, na afrykańską 1,000,000 marek, wszakże pod warunkiem zaprowadzenia podatku giełdowego.

Dnia 17-go b. m. kolumna jen. Herberta Stewarta, stanowiąca przednią straż wyprawy sudańskiej lorda Wolseleya, stoczyła pierwszą bitwę z powstańcami mahdiego. Kolumna ta złożoną jest z sił następujących: 380 marynarzów gwardji na wielbłądach, 350 konnicy również na wielbłądach, 400 piechoty konnej, szwadron huzarów 19-go pułku, pół batalјonu pułku Sussex, brygada majtków z kartaczownicą, nieco saperów i trzy działa, razem 1475 ludzi. Wyruszyła ona w dniu 8-ym z Kurti, przybyła dnia 12-go b. m. do Gakdulu, zajęła obfite studnie tutejsze i wdniu 14-ym wyruszyła dalej ku Metammeh. O 30 mil ang. od tej ostatniej miejscowości położonej nad Nilem, u studzien Abuklea została kolumna angielska zaskoczoną nagle przez powstańców w sile 10,000 ludzi. Zapalczywość ataku ze strony dzielnych beduinów była niesłychaną; chwilowo linje angielskie zostały przełamane. Tylko przewadze wybornej broni zawdzięcza jen. Stewart, pod którym ubito konia, ocalenie swego oddziału. Strata 18-tu oficerów i 150-iu żołnierzy zabitych i rannych po stronie angielskiej wobec szczupłości korpusu jest nader znaczną.

Francuski minister spraw wewnętrznych, p. Waldeck Rousseau, w komisji dla spraw ekonomicznych rozbierał wyczerpująco kwestję stowarzyszeń robotniczych. Mowa jego ogłoszona w *Journal officiel* zajęła dwanaście łamów. Minister stwierdził na wstępie korzyści stowarzyszeń tak materjalne, jak również i przedewszystkiem moralne, uważa je zatem poniekąd za rękojmię porządku publicznego i postępu. Tylko energja i nieustanna działalność członków podnieść może wartość stowarzyszeń. Państwo nie może w tej mierze inaczej pomódz, jak usilnem popieraniem rozwoju szkolnictwa i nastręczeniem łatwej oświaty w ogóle. Nie można zmuszać nikogo do tworzenia stowarzyszeń; państwo może uchylać tylko wszelkie przeszkody.

Dziś tworzą się stowarzyszenia robotnicze na podstawie ustawy z r. 1867-go i większa część ich naśladuje towarzystwa anonimowe z niejednolitym kapitałem. Przeciwko tej ustawie odzywa się krytyka; jedni chcą udziałów minimalnych, nieprzekraczających 50 franków, inni powolnego podwyższania kapitału towarzystwa. Według mego przekonania, wszelkie ograniczenia są raczej uciążliwe niż pożyteczne. Należy się więc zastanowić, czy ustawa z r. 1867-go może być zreformowaną? Ale choćby reformy te były wszechstronne, sądzę, że będą zawsze niedostateczne. Według mego przekonania, dla stowarzyszeń robotniczych byłoby najzbawienniejszem, gdyby się mniej zajmowały teorją, a więcej praktyką, gdyby mniej pisały programów, a zwróciły się bezpośrednio do zakresu swoich czynności. Co do mnie, nie pojmuję, czemuby syndykaty robotnicze nie miały się przedewszystkiem zajmować wyszukaniem pracy? Należałoby te ciała upoważnić do tego, gdyż obecnie obowiązek ten nie wynika z ducha ustawy.

Skoro zawiąże się jakie nowe stowarzyszenie robotnicze, ma zaraz do czynienia z trudnościami w szukaniu pracy, gdyż praca rozdawaną bywa zwykle w drodze ofert, a w takim razie występuje konieczność złożenia kaucji. Ażeby ją złożyć, stowarzyszenie, którego członkowie bogatsi są w dobre chęci niż kapitały, musi zwykle uciekać się po kredyt do instytucyj finansowych. Dotychczas o ile wiem, otworzył im kredyt tylko bank *Central populaire.* Ale nawet po złożeniu kaucji, najczęściej opuszczona zostaje jakaś formalność, a niedopełnienie jej naraża na zawód. W ten sposób pominięte być może niejedno stowarzyszenie, choć złoży kaucję. Tej niedogodności możnaby zapobiedz wypracowaniem jaknajprostszego regulaminu, z którymby się robotnicy prędko zapoznali dokładnie. Ale zresztą, choć stowarzyszenie uzyskało często jakie przedsiębiorstwo, to miewa do przebycia trzecią trudność: brak dostatecznego kapitału. I znowu szuka ratunku w tym samym banku. Ale choćby z obu stron były jaknajlepsze chęci, to warunki dla stowarzyszenia potrzebującego zaliczki są zawsze trudne, ciężkie i to aż do chwili, w której może spłacić dług zaciągnięty. Działalność zatem stowarzyszenia nie może być ani śmiałą, ani pewną.

Od stowarzyszeń przeszedł minister do przedsiębiorstw, które przypuszczają robotników do udziału w zyskach. Tu przychodzą robotnicy do gotowego kapitału, ale po większej części żądają potem kontroli, chcą zaglądać do ksiąg i udawać rzeczywistych wspólników. Pod względem kontroli przypuszczonych do udziału w zyskach, ustawa nic nie mówi i należałoby ją w tym kierunku uzupełnić. Byłoby również pożądanem, ażeby oszczędnościami przypuszczonych do zysku zajęło się państwo, wzięło je do przechowania, gdyż w ten sposób uwolniłoby się szefów przedsiębiorstw od odpowiedzialności wielkiej, a robotników od wielu trosk i trapiącego ich najczęściej podejrzenia i nieufności. Wywód swój skończył p. Waldeck-Rousseau uwagą, że państwo zdzia-

28)

NIEDOBITEK.

KARTKA Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Zaledwo zająłem miejsce na jednej z kanapek zbliżył się do mnie dawny mój kolega i sąsiad, Tadzio Nałęcz.

Mimo to, iż stracił majątek pięć lat wcześniej niż ja, wyglądał zawsze jak człowiek zamożny. Wyświeżony i elegancki, ubierający się u najlepszych krawców, palił dobre cygara, jeździł konno, grał w karty, jadał u Stępkowskiego, słowem, żył po pańsku...

Nie pytałem go nigdy, zkąd ma na te wszystkie wygody, bo cóż mnie to mogło obchodzić?

Przywitawszy się, usiadł obok mnie i kazał sobie podać herbaty.

Ponieważ milczałem, spojrzał na mnie uważnie, a potem odezwał się:

— Nie dobrze wyglądasz. Czyś ty słaby?

— Nie! — mruknąłem prawie opryskliwie, nie mając ochoty do gawędy.

Nałęcz wypił kilka łyżeczek herbaty i przemówił po chwili:

— A jednak tobie coś jest.

— Coby mi miało być? Nic

— Hm!...

Podniósł znów do ust kilka łyżeczek, spozierając ciągle z boku na mnie.

Męczył mnie jego wzrok ostry, kolący. Chciałem się podnieść i odejść, ale on przytrzymał mnie za rękę i zapytał:

— A może potrzeba ci pieniędzy?

Milczałem, usiadłszy napowrót.

— A widzisz, że zgadłem—mówił Nałęcz, schylając się do mnie.—Jeśli potrzebujesz niewiele, to mogę ci pożyczyć, bo kilkadziesiąt rubli mam zawsze przy sobie. He?... Mów!...

— Mam jeszcze pieniądze... — odparłem cichym głosem.

— Więc o cóż ci idzie?

— Ale ich niedługo mieć nie będę.

Uśmiechnął się i pogładził swego wąsika, wykręconego starannie przy końcach w dwie szpilki.

— Masz się też o co troszczyć—wyrzekł.

— Jakto, o co?—rzuciłem, zdziwiony lekkim, pogardliwym tonem jego słów.

— Bo nie masz o co. Spójrz na mnie! Nie posiadam od lat pięciu ani grosza majątku osobistego, a przecież wyglądam, jak mniemam, po ludzku.... Wszakże tak?...

Skinąłem głową potwierdzająco.

— Może chciałbyś się dowiedzieć, jak się urządzam. Wyzyskałem po prostu zaraz na samym wstępie dawne moje stosunki, niezrywając wcale ze światem, do którego należę urodzeniem i wychowaniem, choć przybyłem do Warszawy z 50-rublami w kieszeni...

— Dziwisz się? — mówił dalej, widząc, że przypatruję się mu z niedowierzaniem.—Nic łatwiejszego nad to. Miałem dużo znajomości. Ten pożyczył, ów poręczył, trzeci wyręczył się mną i poszło wszystko jak z płatka. Kaziowi sekundowałem w pojedynku, a on poił mnie za to i karmił; dla Zdzisia jeździłem, gdy się żenił, do Wiednia po karetę i chomąta; Stasiowi ułatwiłem jego interesa w mieście, za Karola łagodziłem gniew Izraela, a każdy z nich nie żądał nic za darmo. Czasem wygrywam w sztosika, a gdy nastanie posucha, wtedy przypominam sobie, że jestem jeszcze przystojnym mężczyzną, który ma szczęście u kobiet. Oczywiście, że kocham się tylko w niewiastach bogatych.

Pogładził sobie wąsiki i uśmiechnął się z zadowoleniem, jak po dokonaniu bardzo ważnego czynu, przekonany, że mnie słowami swojemi olśnił, zachwycił, pokonał.

Zdziwił się więc, gdy wyrzekłem:

— To znaczy, że pełnisz służbę eleganckiego faktora.

— A choćby i tak — odparł, rozśmiawszy się po

łać może wiele dla stowarzyszeń robotniczych, i że ma obowiązek popierać je, tembardziej, iż pragnie ono nietylko rychłego rozwiązania przesilenia robotniczego, ale chce zarazem zapobiedz groźnym objawom ruchu socjalnego.

Pall Mall Gazette donosi, że Hassan Fehmi basza zaproponował imieniem sułtana rządowi angielskiemu obsadzenie wojskami tureckiemi Egiptu (z wyjątkiem portów śródziemno- i czerwonomorskich), tudzież Sudanu. Z Rzymu telegrafują, iż wiadomość ta wywołała wśród ludności włoskiej wrażenie bardzo niesympatyczne. Włochy odpowiedziałyby na ten projekt (raczej marzenie!) kalifa demonstracją floty, złożonej z jedenastu pancerników, na morzu Jońskiem tudzież wysłaniem 25,000 ludzi do Trypolidy. Tyle tylko nie ulega wszakże na teraz wątpliwości, iż rząd włoski uzbraja znaczniejsze siły lądowe i morskie.

Gubernator Kochinchiny francuskiej telegrafuje z Pnumpenh w Kambodży pod dniem 23-im b. m.: „Kolumna francuska, po forsownym marszu, zaskoczyła wodza buntowników, brata królewskiego, Sivothę, w d. 21-ym, rozproszyła jego bandę, zabiła 20 ludzi i odebrała konwój. Sivotha raniony zdołał uciec. Kolumna ściga zbiegów."

Br. Z.

Otwarcie nowej kolei.

Wczoraj o godzinie 13-ej, jak już zaczynają mówić w Anglji, czyli o 1 ej po południu, jak my dotąd jeszcze mówimy, spełnił się w jednem z cichych miast prowincjonalnych fakt pierwszorzędnej dla kraju naszego doniosłości.

O fakcie tym telegram doniósł nam w następujących wyrazach:

Radom 25-go stycznia.

Dziś po odbyciu solennych nabożeństw w kolegjacie kieleckiej przez JE. ks. biskupa Kulińskiego, w Radomiu w farze, i w Tomaszowie, przez proboszczów miejscowych, przy nader licznem zebraniu zarządu i urzędników Towarzystwa kolei żelaznej dąbrowskiej i publiczności miejscowej wyruszyły pierwsze prawidłowe pociągi.

Następnie delegat ministra komunikacyj, radca tajny Szernwal, po poświęceniu stacji Radom i pociągu, którym jechał od strony Kielc, ogłosił drogę za otwartą na całej przestrzeni, z wyjątkiem 25 wiorst pomiędzy Tomaszowem a Opocznem, które według ustawy, dopiero 22-go lipca mogą być oddane do użytku publicznego.

Dworzec oblegają tłumy publiczności, w mieście ruch niesłychany, na wszystkich ulicach, a szczególniej w dzielnicy dotykającej zabudowań i toru kolejowego.

Tym sposobem na mapie kraju naszego nakreślonem zostało wielkie, niezbyt kaligraficzne *X*, którego znaczenie jednak nie jest bynajmniej algebraiczną zagadką...

Od dnia wczorajszego ogólna ilość kolei przebiegających nasz kraj powiększyła się o bardzo znaczny procent, i w tablicach wskazujących wzrost cywilizacyjny różnych krajów podług rozwoju środków komunikacyjnych posunęliśmy się o parę miejsc wyżej. Od dnia wczorajszego zbliżyły się z sobą okolice, których łączność była dotąd utrudnioną, z dniem wczorajszym niektóre surowe płody ziemi naszej, jak np. węgiel kamienny, stały się dostępne całym obszarom, powiatom i gubernjom, gdzie dotychczas były nieznane.

Pomyślną zmianę, jaką otwarcie nowej kolei wprowadzi w codziennych stosunkach, najsilniej odczuje ludność okolic, przez które przebiega nowa arterja komunikacyjna.

Przemysłowi górniczemu i fabrycznemu gubernji radomskiej i kieleckiej, rolnictwu i handlowi odda ten nowy łącznik usługi olbrzymie i wzmoże dorobek narodowy w tej części kraju, przez który przebiega.

Sto kilkanaście mniejszych lub większych zakładów górniczych i fabrycznych w obu gubernjach, pędzących dotąd dla braku środków komunikacyjnych żywot mizerny, zyskuje dziś skrzydła do szerszego lotu i rozwoju.

Kolej dąbrowska staje się łącznikiem okręgów górniczych wschodniego z zachodnim, które odtąd iść będą ręka w rękę i wspierać się wzajemnie materjałami surowemi, tj. żelazem i węglem.

Zbytecznem byłoby jednak lub przedwczesnem rozwodzić się na tem miejscu nad znaczeniem ekonomicznem nowej kolei. Wiele w tym przedmiocie już powiedziano, wielu zaś rzeczy nauczy nas dopiero praktyczne doświadczenie i to nie zaraz, ale wówczas, gdy część linji jeszcze nieotwartej zostanie wprowadzoną w życie, co dopiero za pół roku nastąpić może.

Poprzestańmy zatem na samym opisie uroczystości otwarcia, o którym sprawozdawca nasz następującą składa nam relację.

Wczoraj o godzinie 7-ej minut 45 rano wyruszyliśmy z dworca kolei nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej pociągiem nadzwyczajnym w stronę Iwangrodu.

W wagonach salonowych zajęli miejsce: margrabia Zygmunt Wielopolski, prezes towarzystwa i zarządu kolei dąbrowskiej, pp. Goldsztand członek zarządu, Kopytowski naczelnik zarządu, Stefanowicz, Szymanowski i Jurkiewicz naczelnicy i inżenierowie kolei, przedsiębiorcy budowy pp. Janasz i Leopold Majer, reprezentanci kolei nadwiślańskiej: pp. Gnoiński dyrektor, Roszkowski główny inżenier, Paszkowski główny mechanik, Zawadziński naczelnik ruchu, Tomczyński inżenier, reprezentanci kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej: pp. Kozłowski, Sulikowski dyrektorzy i Koźniewski główny inżenier.

Kolej terespolską reprezentuje p. Brzezicki, pomocnik dyrektora ruchu, zaś żandarmerję kolejową w Królestwie Polskiem pułkownik Frideriks.

Na kilka minut przed 11-tą pociąg stanął przed dworcem w Iwangrodzie.

Po śniadaniu zajechał pociąg kolei dąbrowskiej z przystrojonym w wieńce i flagi parowozem i urządzonemi z całą wytwornością wagonami.

Pociąg prowadził p. Szczawiński, maszynista, i p. Skólski, kontroler, jako ajent starszy służby kolejowej.

W chwili wyjazdu z Iwangrodu odprawiali nabożeństwa dziękczynne probosz radomski w farze, JE. ks. biskup Kuliński w kolegjacie kieleckiej, a w Tomaszowie proboszcz miejscowy.

Przez most pociąg szedł nieco wolniej, lecz gdy wagony przemknęły przez ostatnie przęsło od strony gubernji radomskiej, lokomotywa pośpieszać zaczęła.

Dworce: Garbatka i Jedlnia przystrojone w wieńce i flagi; tłumy witają pierwszy pociąg rozpoczynający ruch na nowej drodze.

Wjeżdżamy na pola Dzierzkowa pod Radomiem. Ze wzgórza, na blado niebieskiem tle horyzontu rysują się szczyty wież świątyń i błyszczą krzyże w promieniach słońca.

Serce moje bije żywiej na widok rodzinnego miasta, wynurzającego się z doliny Mlecznej.

Na prawo, widzę już obnażone szkielety drzew ogrodu miejskiego i zwiędłe szpalery grabów tak uroczych w porze letniej.

Słychać dzwonek ze stacji, oznajmiający przybycie pociągu.

Już zdala ukazuje sie dworzec o wdzięcznych linjach architektonicznych. Z balkonów dworca, okien i szczytów dachu powiewają flagi o barwach trójkolorowych.

Pociąg zwalnia biegu i o dwie minuty do pierwszej staje przed platformą.

W dwie minuty później przybywa pociąg od strony Kielc, z którego wysiadają: delegat ministra komunikacyj, radca tajny baron Szernwal, komisarz specjalny ministerjum komunikacyj rzeczywisty radca stanu br. Taube, pp. Rydzewski rz. r. st. inspektor dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, wiceprezes p. Bloch, główny inżenier Izmaiłow, pomocnik głównego inżeniera, inż. Cieszkowski, p. Sienicki, redaktor *Gazety kieleckiej*, reprezentanci rządu gubernjalnego, władz i zakładów górniczych w Kielcach i gubernii kieleckiej.

Przybyłych dostojników oraz zebranych na dworcu: gubernatora radomskiego p. Tołoczanowa, reprezentantów władz miejscowych i zaproszonych wita w słowach serdecznych i przyjmuje p. Meinhard, dyrektor ruchu kolei dąbrowskiej, w asystencji służby kolejowej pp. inżeniera Paszkowicza, naczelnika służby mechanicznej inż. Bury, naczelnika służby ruchu inż. Konopczyńskiego i naczelnika telegrafu inż. Królikiewicza.

Dworzec umajony zielenią oblegają tłumy radomian, w obliczach których czytać można radość i zadowolenie.

W kwadrans po przybyciu obu pociągów odbyło się poświęcenie dworca radomskiego i pociągu kieleckiego przez duchowieństwo prawosławne, poczem delegat ministra komunikacyj radca tajny baron Szernwal ogłosił urzędownie otwarcie kolei.

Po akcie poświęcenia z platformy udali się zebrani do westibulu dworca, przystrojonego we flagi i w kwiaty i zasiedli do wspólnej uczty.

Za stołem po środku, na miejscu honorowem zasiadł delegat ministerjum baron Szernwal, mając po prawej stronie margrabiego Wielopolskiego, po lewej p. gubernatora radomskiego.

Z przeciwległej strony strony zasiadł prezes p. Bloch, mając obok siebie z lewej strony inspektora dróg żelaznych rz. r. st. Rydzewskiego i z prawej dyrektora ruchu p. Meinharda.

Przy stole siedziało 110 osób.

Po toastach na cześć Najjaśniejszego Pana i na pomyślność nowej kolei, wzniesionych przez delegata ministerjum komunikacyj bar. Szernwala, wzniesiono toasty za zdrowie Naczelnika kraju i ministra komunikacyj, którego szczególnej troskliwości i opiece zawdzięcza kolej spełniony wczoraj fakt, prezes Bloch zaś wniósł zdrowie delegata ministerjum, ten zaś odpowiedział toastem na cześć zarządu w osobie margr. Wielopolskiego.

---

chwilowem zakłopotaniu. — Każdy pracuje, jak umie i może.

— Zapewne; dlatego ja nic nie robię, bo nie umiem nic — mruknąłem.

— I ty jesteś jeszcze przystojnym mężczyzną — schlebiał mi Nałęcz.

— Być może, ale mam żonę, którą ubóstwiam, i dzieci, które kocham.

Słowa te wywołały na usta Nałęcza uśmiech pogardliwy.

— W takim razie — wyrzekł — musisz chyba zostać konduktorem tramwajowym, gdy dogryziesz ostatnią kosteczkę z Garwolina.

Rzuciłem się na kanapce, poczerwieniawszy. Ten człowiek chce mnie widocznie obrazić.

Ale on ani drgnął, choć spostrzegł mój ruch, tylko prawił dalej:

— Nie masz się o co gniewać. Nie byłbyś pierwszym, ani prawdopodobnie ostatnim, bo widziałem już kilku naszych znajomych w mundurach towarzystwa belgijskiego. Tramwaje są istnem schronieniem dla szlachty zbankrutowanej. Bo i cóż ma robić tak zwany obywatel ziemski, gdy wyleci ze wsi? Guwernerem być nie może, ani pisarkiem, na ekonoma nikt go nie weźmie, a uczyć się na stare lata rzemiosła lub jakiego innego fachu, niepodobieństwo. Aby zaś zostać konduktorem przy tramwajach, nie potrzeba nic umieć. Wystarcza mieć zdrowe nogi i znać pieniądze.

Milczałem złamany i zmięty.

Nałęcz wypił znów kilka łyżeczek herbaty i mówił:

— Kto nie ma pieniędzy, mój drogi, musi się pozbyć pychy i różnych poglądów a zapatrywań. Tylko bogaczom wolno się obrażać, rumienić, wstydzić i tam dalej.

Nagle spojrzał na zegarek i zawołał:

— Już dziewiąta godzina. Obiecałem Karolowi, że pójdę z nim do teatru. Do widzenia! A gdybyś potrzebował koniecznie pieniędzy, nie wstydź się, tylko zgłoś się do mnie.

Rozmowa z Nałęczem zrobiła na mnie nadzwyczaj przygnębiające wrażenie. Poznałem dopiero teraz w całej nagości nicość własną i ludzi, do mnie podobnych. Odezwała się we mnie duma szlachcica, który przecież kiedyś coś znaczył.

Zapłaciwszy herbatę, powlokłem się do domu.

Szedłem tak wolno, jakgdybym nie chciał dojść. Nie chciałem też rzeczywiście. Cóż powiem tej biednej kobiecie, która krzątała się jak mogła, aby mnie oszczędzić kłopotów. Zkądże jej ta odwaga do życia, do pracy? I ona wychowała się w dostatkach, w zbytkach nawet.

Ale Jadwinia lubiła czytać, myśleć, zajmować się wszystkiem, co się działo w świecie. Może to na nią wpłynęło, i przekształciło choć w części jej naturę próżniaczą.

O, stary profesorze Gębkowski! Teraz dopiero rozumiem cię; teraz dopiero wiem, że nie byłeś tak głupim, jak mi się wówczas zdawało. Gdybym ciebie był posłuchał, byłbym teraz do czego więcej zdolnym, niż do konduktorstwa tramwajowego.

Konduktorem? Ja, Garwoliński z Garwolina konduktorem tramwajowym, pan z panów w liberji kupców. Co za pomysł!

Zatrząsłem się z oburzenia. Lepiej się utopić, w łeb sobie palnąć, zmarnieć...

Szedłem długo na ulicę Wspólną, ale dojść musiałem kiedyś.

Stanąwszy w bramie domu, w którym mieszkałem, namyślałem się czy wejść, czy też nawrócić. Bałem się widoku mizernych dzieci moich i bladej żeny.

Odetchnąłem ciężko: trzeba!

W pokoju stołowym siedział Karolek nad książkami i uczył się, że mu aż uszy poczerwieniały. Chłopcu, schylonemu ciągle, uderzyła krew do główki.

— Czy ciebie nie męczy ta nauka? — zapytałem, pocałowawszy go w czoło.

— Nie, tatusiu—odparł. Ja lubię uczyć się. Dowiaduję się tyle nowych ładnych rzeczy o wszystkiem, co było i jest na świecie.

Nie odpowiedziałem nic.

On lubi się uczyć, jego zajmuje to, co było i jest na świecie? Dziwny chłopiec.

(Dalszy ciąg nastąpi).

P. Bloch w dłuższej mowie wykazując trudności, z jakiemi walczono przy budowie drogi szczęśliwe jej ukończenie dzięki sumiennej pracy inspekcji rządowej, wniósł zdrowie przedstawiciela jej, p. Rydzewskiego.

Wznoszono jeszcze toasty za zdrowie służby technicznej w osobie pp. Izmaiłowa i Cieszkowskiego, zdrowie dyrektora ruchu p. Meinharda, urzędników i całej służby.

Ostatni kielich podniósł margrabia Wielopolski za pomyślność kolei nadwiślańskiej i warszawsko-wiedeńskiej, które jak dwie siostrzyce pomagały serdecznie narodzinom trzeciej siostry — kolei dąbrowskiej.

O godzinie 4-ej po południu zajechały przed dworzec radomski dwa pociągi udekorowane jeszcze piękniej w zieleń i flagi.

Do pierwszego, w kierunku Kielc wsiadł w towarzystwie p. Blocha, baron Szernwal, udając się do Dąbrowy celem obejrzenia linji i tunelu, do drugiego w kierunku Dęblina usiedliśmy wszyscy, ażeby wczoraj jeszcze wrócić do Warszawy.

Pociąg stanął na Zakroczymskiej o godzinie 10-ej.

Dziś, jak zawiadamia nas zarząd Towarzystwa kolei dąbrowskiej, rozpoczyna się na nowej kolei ruch osobowy i towarowy według ogłoszonego rozkładu jazdy.

K. W.

W sprawie literackiej.

Otrzymujemy pismo następujące.

W nrze z dnia 8-go b. m. podał *Kurjer warszawski* streszczenie mojego sprawozdania o literaturze polskiej w angielskiem *Athenaeum*, z dołączeniem kilku uwag, z których widać, że autor waha się komu właściwie przypisać winę, że sprawozdanie to tak kuso wypadło, czy sprawozdawcy czy też redakcji *Athenaeum*.

Mając jednak to pismo w ręku powinien był odrazu poznać, gdzie leży tego przyczyna, powinien był dorozumieć się, że czasopismo, które oprócz wielu innych stałych rubryk, chce podać czytelnikom w jednym numerze przegląd literatury całoroczny z całego kontynentu Europy, musi koniecznie w jaknajzwięźlejszy i najkrótszy robić to sposób.

Wezwany przed pięciu laty do zdawania sprawy z literatury polskiej w *Athenaeum*, zacząłem pisać sprawozdania treściwe ale ile możności wyczerpujące, następstwem tego było jednak to tylko, że redaktor *Athenaeum* zostawił ledwie $^1/_6$ część jeśli nie mniej i przepraszając mnie listownie za to skrócenie, oznajmił mi zarazem, że z jego ekonomji dziennikarskiej wypada, iż sprawozdaniom o literaturze polskiej nigdy więcej jak dwie szpalty poświęcić w swojem piśmie nie może.

Tej normy musiałem się odtąd stale trzymać, nauczony doświadczeniem, że obszerniejsza praca czy tak czy owak poszłaby w niwecz i że dla moich, lubo tak szczupłych artykułów, zawsze więcej będzie korzyści, jeśli ja sam będę je ścieśniał, niż gdyby obca ręka dokonywała na nich doraźnej amputacji.

Że w takich warunkach pisać nie jest łatwo i nie bardzo przyjemnie, o tem wie każdy, kto te rzeczy praktykował. W istocie trzeba bardzo ważyć każdy wyraz i słów dobierać, aby przecież coś powiedzieć. Jednym przymiotnikiem trzeba częstokroć scharakteryzować dzieło albo autora, a nawet często tylko na wymienieniu nazwiska poprzestać.

Pomimo tego jednak, żem się ograniczał i ścieśniał ile można, zdarzało się czasami, że ołówek redaktorski skracał mię jeszcze bardziej. Przed argumentem: nie ma miejsca!—inne względy okazywały się bezsilne. A że roboty tej dokonywali cudzoziemcy, nieznający stosunków naszej literatury, nic dziwnego, że ofiarą tego fizycznego niepodobieństwa padały nieraz takie ustępy, które i dla sprawozdawcy i dla publiczności większą nawet mogły mieć wagę.

Nieraz już z powodu tych moich sprawozdań w *Athenaeum* otrzymywałem listownie rozmaite przypomnienia, uwagi i refleksje. Dzisiaj artykuł w pańskiem piśmie umieszczony dał mi sposobność odpowiedzieć publicznie na podobnego rodzaju (lubo muszę przyznać zawsze z wszelką dla mnie delikatnością) czynione zarzuty i spostrzeżenia. Wyświeciłem jak rzecz stoi, na jakich warunkach i do jakiego stopnia jedno z najcelniejszych pism zagranicznych ofiarowało gościnność naszej literaturze. Uczucie szlachetności każe, aby gość zastosował się do praw i zwyczajów przyjętych w domu gospodarza. Jeżeli mu co nie na rękę, albo zamało się wydaje, może podziękować za gościnność i iść sobie dalej. Nie sądzę jednak, by to było z naszą korzyścią tracić choćby najmniejszy jaki punkt oparcia, kiedy w ogóle mamy ich tak niewiele i opuszczać posterunek, na którym choć od czasu do czasu głos nasz może się dać słyszeć.

Przyjm szanowny panie redaktorze i t. d.

Kraków 21-go stycznia r. 1885-go.

Adam Bełcikowski.

— Minister sprawiedliwości, jak czytamy w *Prawitelstwiennym wiest.* z dnia 23-go b. m., przedstawił senatowi rządzącemu, zakomunikowane mu przez ministra spraw zagranicznych, kopje not zamienionych z posłem niemieckim przy dworze Cesarskim rosyjskim w dniu 1-ym (13-ym) b. m. i r., w kwestji wzajemnej ekstradycji przestępców. Noty powyższe brzmią, wedle tekstu przytoczonego przez organ urzędowy, jak następuje:

Nota rosyjskiego ministra spraw zagranicznych sekr. st. Giersa.

Petersburg 1-go (13-go) stycznia 1885-go r.

Niżej podpisany minister spraw zagranicznych, upełnomocniony należycie imieniem Cesarskiego rządu rosyjskiego, oświadcza zgodę na niżej przytoczone propozycje, które były przedmiotem uprzednich układów pomiędzy rządami rosyjskim i pruskim i służyć będą za zasadę przy ekstradycji przestępców.

I) Cesarski rząd rosyjski obowiązuje się wydawać rządowi królewsko-pruskiemu na żądanie ostatniego, poddanych pruskich, oskarżonych lub pociągniętych do odpowiedzialności za jedno z niżej wyliczonych przestępstw lub wykroczeń, albo też osądzonych za jedno z tych przestępstw lub wykroczeń i ukrywających się celem uniknięcia grożącej im kary:

1) Za niżej oznaczone przestępstwa i wykroczenia lub przygotowania w widokach przyprowadzenia takowych w wykonanie, jeżeli te przestępstwa i wykroczenia popełnione zostały przeciwko Osobie Jego Cesarskiej Mości cesarza niemieckiego, króla pruskiego lub członków jego rodziny:

a) zabójstwo;
b) czyny gwałtu;
c) uszkodzenia na ciele;
d) rozmyślne pozbawienie wolności osobistej;
e) obelgi.

2) Zabójstwo premedytowane lub usiłowanie takowego.

3) Przygotowanie lub ukrywanie dynamitu i innych eksplodujących materyj w tym wypadku, w którym przygotowanie lub ukrywanie podobnych materyj podlega karze na mocy istniejących w Prusach praw.

II) We wszystkich innych wypadkach, w których rząd królewsko-pruski zażąda wydania za przestępstwo lub wykroczenie, niewyliczone w art. I-ym, żądanie takie rząd Cesarski rosyjski uwzględniać będzie i jeśli nie zajdą ku temu przeszkody, zadosyć uczyni takowemu z uwagi na stosunki przyjaźni i dobrego sąsiedztwa łączące oba państwa.

III) Jeżeli przestępstwo lub wykroczenie, z powodu których żądanem będzie wydanie, popełnione zostały w celu politycznym, to okoliczność ta w żadnym wypadku nie może być uważaną za zasadę do odmowy wydania.

IV) Obecna umowa wchodzi w życie od dnia zamiany not w tym przedmiocie między Cesarskim rządem rosyjskim a królewsko-pruskim.

(podpisano) *Giers.*

Druga nota posła niemieckiego przy Cesarskim dworze rosyjskim, v. Schweinitza, jest w treści jednobrzmiąca z poprzednią.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W celu ochrony lasów ministerjum dóbr państwa postanowiło od d. 1-go stycznia r. b. przedsięwziąć środki wzmocnienia nadzoru nad niemi. Posłużyć ma ku temu powiększenie składu osobistego rewirów leśnych i polepszenie materjalnego położenia służby i urzędników leśnych, ażeby tym sposobem przyciągnąć do zajmowania posad w zarządach leśnych osoby zupełnie odpowiadające wymaganiom służby.

= Reformy, jakim miało uledz w r. b. ministerjum komunikacyj, zostały odłożone do czasu wydania przez radę państwa ostatecznej decyzji w kwestji określenia stosunku ministerjum do spraw taryfowych akcyjnych towarzystw kolejowych i ułożenia normalnej ustawy dla wszystkich dróg akcyjnych. Przejście dróg żelaznych rządowych z pod zarządów czasowych pod władzę ministerjum komunikacyj również ulegnie zwłoce na czas nieokreślony.

= Wkrótce na kolejach południowo-zachodnich zaprowadzoną będzie zniżona taryfa na mąkę, transportowaną do gubernij Królestwa Polskiego.

= W lutym lub w marcu r. b., jak donoszą dzienniki petersburskie, wejść ma w życie ustawa, przyznająca ulgi drobnym gorzelniom, prowadzonym w celach czysto rolniczych. Projektowana częściowa reforma obowiązującej ustawy akcyzowej dotknie podobno i sprawy ukrócenia nadużyć gorzelnianych, tak silnie ostatnio rozpowszechnionych.

= Jeden z piwowarów tutejszych otrzymał wiadomość z Petersburga, że radzie państwa został złożony projekt ministerjalny nowych przepisów, dotyczących zmian w akcyzie od piwa i w sposobach obliczania akcyzy.

= Kolej nadwiślańska wprowadza od dnia dzisiejszego, wskutek ustanowienia bezpośredniej komunikacji z koleją dąbrowską, następujące zmiany w rozkładzie pociągów osobowych: pociąg pocztowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 3 minut 40 po południu, wychodzić będzie o 5 minut wcześniej; pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z Warszawy do Lublina o godzinie 8 minut 50 zrana, zamieniony zostaje na osobowy i wychodzi o 7 min. 45 rano. Oprócz tego z Lublina wyprawiany będzie do Warszawy codzień pociąg osobowy, który stawać ma u nas o godz. 10 min. 54 wieczorem.

= Dnia 30-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia cieśli.

= Od dnia jutrzejszego rozpoczynają się w uniwersytecie tutejszym wykłady. Jest to początek drugiego półrocza, który ukończy się z dniem 11-ym czerwca r. b.

= Lekarz miejski, dr Zaremba, powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki w cyrkułach: sobornym i powązkowskim.

= JE. ks. Ruśkiewicz, biskup sufragan warszawski, przybył w dniu 24-ym b. m. do Łodzi i przystąpił do erekcji nowej parafji rzymsko-katolickiej w tem mieście.

= Z teatru i muzyki.

* (*wb.*) Onego czasu, kiedy ktoś wspomniał w obecności dzieci o balecie „Wesele Gamasza” roziskrzały się ślepki, klaskały rączęta maleństwa na samo opowiadanie o scenie weselnej uczty, w której pocieszny sługa Don Kiszota tak się raczył napojem i jadłem, że mu w oczach publiczności brzuch rosł, rosł i omało nie pękał...

Szczęśliwe to były czasy... publiczność niewiele wymagała.

Trochę gutaperki, pod sceną maszynista z silnemi piersiami a długim oddechem—i powodzenie pewne.

A dziś?

Dziś p. Meunier chciał przypomnieć te gusta pełne prostoty i naiwności, wyszukał na Don Kiszota najroślejszego mężczyznę, który wjeżdża na scenę konno, Sanszo Pansę wsadził na prawdziwego żywego osła, sprawił mu żołądek niepospolicie rozciągliwy, zbudował wiatrak, z którym walcząc bohater Cerwantesa efektownie porwany jest przez skrzydła młyńskie, zaprezentował różne choreograficzne dziwy, jak np. polkę i polkę-mazurkę w Hiszpanji, wyprowadził na scenę przeważnie młodzież, doskonale pod swoim kierunkiem w szkole baletowej wymustrowaną, ubrał ładnie, zgrupował to wszystko i puścił w ruch na tle dwóch malowniczych dekoracyj i..

I... nic.

W teatrze było na ilość tyle publiczności, ile jej dawniej bywało na dramatach; Cerwantes nie potrzebował zazdrościć Szekspirowi.

Na jakość... trochę bardzo młodych i trochę bardzo starych—to jest szczuplutka reprezentacja tych dwóch okresów życia, w których balet jeszcze interesować może.

Zresztą chłód, nuda i rozpaczliwe ziewanie.

Nie ma rady... *tempora mutantur*.

Niech się tem martwi komu się podoba; co do nas oddając sprawiedliwość pracy pana Meunier'go, pocieszymy się łatwo tem, że pustki na nowym balecie tanio przynajmniej dyrekcję kosztują.

* Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze Wielkim, Modrzejewska otrzymała od artystów malarzy wspaniałe album, składające się z 26-u plansz z których każda jest dziełem pędzla, ołówka lub pióra wybitniejszych artystów miejscowych.

Oprócz albumu „komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych” ofiarował Modrzejewskiej piękny bukiet z ozdobnemi szarfami.

* Dziś Modrzejewska po raz trzeci odtworzy „Marję Gauthier”, Abonament lit. C nr 3.

* Choroby artystów od tygodnia wpływają znowu na zmianę zamierzonych widowisk.

Z powodu choroby p. Rapackiego, zamiast sztuk zapowiedzianych w teatrze Rozmaitości, dane dziś będą „Prelegent”, „Drugi raz” i „Kwiat z Tlemcenu”. W tej ostatniej sztuce wystąpi p. Leszczyński w dawnej swej roli.

* Z powodu zasłabnięcia p. Rapackiego, przedstawienie „Wieczoru Trzech Króli”, zostanie na dni parę odłożonem.

W środę natomiast Modrzejewska wystąpi raz jeszcze w „Marji Stuart”; abonament na to przedstawienie zostaje zawieszonym.

* W teatrze Małym przygotowują komedję dwuaktową z francuskiego p. Desvallieres: „Pożycz mi swej żony”.

* **Panna Marczello-Chraszczewska, z powodu bo-**

lesnej straty rodzinnej usunie się na czas pewien ze sceny.

* Krótka przerwa między drugim koncertem symfonicznym a trzecim, zapowiedzianym na piątek, wynagradza zwłokę, która z konieczności przedzieliła pierwszy i drugi.

Tym razem koncert zapowiada się świetnie, bo przyjmie w nim udział mocarz fortepianu Bülow.

Tak się już wszystko składa w tym sezonie, że mu dań składają nietylko najznakomitsze siły ze świata sztuki ale i z dziedziny literatury... Wszakże niedługo oczekujemy Brandesa!

Tymczasem muzyka nie pozostaje w tyle.

Do programu trzeciego koncertu symfonicznego wejdzie uwertura z „Korjolana" Beethowena, „Serenada" na instrumenta smyczkowe Dworzaka (1-szy raz) i symfonja A-dur Mendelsohna-Bartoldi (włoska).

Co grać będzie Bülow, dotąd niewiadomo, w każdym razie wystąpienie takiej potęgi ściągnąć musi do sali teatralnej tłumy publiczności.

* Koncert p. Maurycego Bruszewskiego w sali resursy obywatelskiej odbędzie się d. 2-go lutego r. b. Bilety są do sprzedania w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Przypominamy, że dziś wieczorem o godzinie 7-ej odbędzie się w sali resursy obywatelskiej zebranie miesięczne ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego.

Podany przez nas przed kilku dniami wielce bogaty porządek dzienny zebrania sprowadzi zapewne do sali resursy znaczną liczbę członków.

Między innemi odczytane będą sprawozdania z działalności komisyj stałych Towarzystwa, które istotnie nie próżnują.

Jedna z nich, mianowicie komisja teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych, przedstawiła do zarządu następujący wniosek, którego doniosłości tłumaczyć nie potrzebujemy:

1) Opracować katalog bibljograficzny rozumowany umiejętności przyrodniczych, teoretycznych i stosowanych za ostatnie lat 25, któryby obejmował przedewszystkiem podręczniki i dzieła podstawowe a nadto i prace specjalne.

2) Przy podręcznikach i dziełach pedagogiczne znaczenie mających podać streszczenie, napisane informacyjnie, przy pracach zaś specjalnych tylko dokładne tytuły.

3) Wspomniany katalog wydać nakładem Towarzystwa ogrodniczego w ciągu r. 1885-go.

4) Wykonanie przedstawionego projektu komisja powierzyła oddzielnej delegacji, złożonej z 6-iu członków reprezentujących oddzielne gałęzie: nauk ogrodniczych, bijologję, chemję, fizykę, mineralogję, kosmografję i meteorologję.

Wniosek ten komisji — zarząd, o ile wiemy, poprze jaknajprzychylniej wobec zebrania ogólnego.

= Heljografy.

W konsystujących w Warszawie parkach saperów dokonywane są obecnie nieustanne próby z heljografem oraz aparatami Szpakowskiego, służącemi do porozumiewania się w porze nocnej.

Aparaty telegrafu słonecznego mają podobno znaleść stałe zastosowanie tak w obozach jak i na zimowych leżach.

= Z kroniki karnawałowej.

* Onegdaj, jak wspomnieliśmy już przelotnie, odbył się pierwszy wieczór tańcujący w resursie kupieckiej...

Bal, w dosłownem słowa znaczeniu, wypadł świetnie i stanowić będzie jeden z najwdzięczniejszych epizodów bieżącego karnawału.

Przypadło mu w udziale wszystko, co o powodzeniu zabawy stanowić zwykło: sala jedna z najlepszych w Warszawie, zachwycające grono pań, przewaga liczebna młodzieży męskiej, towarzystwo ożywione i dystyngowane, dyrekcja tańców umiejętna, muzyka dzielnie współzawodnicząca z odwołanym chwilowo do Petersburga Lewandowskim—czegóż chcieć więcej?

Do pierwszego kadryla stanęło par ośmdziesiąt kilka.

Liczba ich w mazurze do stu urosła—a jednak dzięki energji przewodniczącego, tłoku i zamieszania w stosunkowo niedużej sali nie było.

O wymienione w zaproszeniach „wizytowe tualety", naturalnie, panie ani się zatroszczyły.

Wśród mnóstwa niezmiernie gustownych tualet wyróżniał się szlachetną dystynkcją strój balowy pani M.—koronki, biały atłas i pióra.

Między 2-gą a 3-ią kolacja w parterowych salach poczem jeszcze bardziej ożywione tańce, które się do 5-ej blisko przeciągnęły.

Tak szczęśliwie inaugurowane wieczory resursy, zdają się mieć odtąd zapewnione powodzenie.

Wolelibyśmy tylko, aby owe „wizytowe tualety" nie pozostały nadal martwą literą. Wystarczy przecie elegancja, którą nasze panie, gdy tylko zechcą, tak umiejętnie i mądrze potrafią od kosztowności odłączyć...

Byle tylko raczyły nie udawać, że nie wiedzą o co nam chodzi!

* Czwarta maskarada stała się u nas nieodłącznym dodatkiem, epilogiem niejako—trzeciej.

Liczebne powodzenie ich jest równe.

Czwarta tylko gromadzić zwykła bardziej wyborowe i... poważniejsze towarzystwo.

Intrygi przelotne przybierają charakter już zupełnie skomplikowanego romansu, lub pomyślnem kończą się rozwiązaniem.

Na piątej maskaradzie rozpocznie się intryg serja nowa: wydanie drugie, pomnożone i starannie... przejrzane—w ciągu dwóch poprzednich.

Tymczasem niewiele co prawda, było do przeglądania.

Maski otoczyły się tajemniczością tak wielką, iż gdzieś w głębi dominów nawet dowcip do szczętu zataiły.

Jeden tylko „żyd" z dużym papierowym kołnierzem ratował sytuację, prześladując zręcznie—zwłaszcza—panów.

Bufet względnie cieszył się mniejszem powodzeniem.

Kilku dobrze już podżyłych panów—ach! ci podżyli panowie!—dobry dawało przykład młokosom, manifestując chwalygodną (nie powiedzieliśmy... przymusową!) powściągliwość w każdym względzie:

La vieillesse, madame, est un âge morose:
La peur de réussir empêche que l'on ose.

Smutne—ale wielce budujące.

Ze zdumieniem spostrzegliśmy tu i owdzie gustowne domino, z rezygnacją oglądaliśmy kilka banalnych kostjumów, z trudem przecisnęliśmy się przez kurytarze, z dyskretnie tłumionem ziewnięciem opuściliśmy wreszcie około 4-ej rojące się jeszcze tłumem sale.

* O balu artystycznym, zapowiedzianym na dzień 28-my b. m. dochodzą nas łatwe do przewidzenia wieści.

Bilety już niemal wszystkie rozkupione.

O niespodziance dla pań opowiadają cuda—ale nie zdradzajmy przed czasem tajemnicy.

Zdradźmy jedną tylko i to—buduarową.

Liczne grono dam postanowiło wystąpić raz przecie—w skromnych tualetach.

Oby się te dobre postanowienia ostały przed niezdrową pokusą zaimponowania... lekkomyślną rozrzutnością.

Bal odbędzie się w sali resursy obywatelskiej.

= Muzyka... za pomocą mikrofonu.

Pan ***, zwolennik muzyki, połączył swój gabinet za pomocą drutu telefonicznego z pewną salą, zajmowaną na codzienne koncerty orkiestry zagranicznej.

Nadto, pomysłowy meloman zamierza czynić starania, celem połączenia się ze sceną teatru Wielkiego.

Czyli zamiar ten będzie urzeczywistniony — pokaże przyszłość.

= Przytułki noclegowe.

We wszystkich przytułkach noclegowych nocy dzisiejszej nocowało 68 mężczyzn i 61 kobiet.

Oprócz tego ogrzewalnie, istniejące przy cyrkułach, były zapełnione biedakami.

= Znowu pączki.

W dniu onegdajszym na jednej z pensyj tutejszych dwie panienki założyły się o jakąś bagatelkę, która więcej zje pączków.

Lekkomyślne dziewczyny posłały po 40 sztuk tego przysmaku, który skonsumowały w równej części.

Tak więc zakład nie został rozstrzygnięty, a pensjonarki mocno są chore.

Szczególniej 14-letnia K. M. tak silnie zaniemogła, iż wczoraj telegrafowano do rodziców mieszkających na prowincji.

= Grabież i zbrodnia.

W dniu wczorajszym w biały dzień do mieszkania J. S., 60-letniego starca, na Smoczej pod nrem 18-ym wpadło pięciu ludzi, domagając się oddania pieniędzy.

Staruszek przysięgał się, że nie ma więcej nad 10 rs., rabusie niezadowoleni poczęli go bić po głowie i dusić poduszkami.

Na szczęście słabe wołanie o pomoc usłyszał jeden z sąsiednich mieszkańców i zaalarmował cały dom.

Wszyscy napastnicy zostali ujęci, w tej liczbie trzech braci Brońszczyków.

Życiu Joska S. grozi wielkie niebezpieczeństwo.

= Znaczna kradzież.

Właściciel sklepu towarów łokciowych przy placu Grzybowskim pod nrem 16-ym p. G., otwierając w dniu wczorajszym magazyn, zobaczył, że kłódki zamykające sztabę żelazną są oderwane i rozbite, a wszedłszy wewnątrz, przeraził się na widok spustoszenia.

Powyjmowane z pułek mniej cenne towary leżały porozrzucane na ziemi, droższe zaś, a przeważnie zagraniczne, zostały skradzione, co dowodzi, że operujący musieli być kompetentnymi znawcami.

Poszkodowany nie obliczył jeszcze dokładnie swej straty, w każdym razie dosięgnie ona 1,500 rs.

Dziwna rzecz, że ani stróż miejscowy, ani stróże nocni nie słyszeli żadnego hałasu, ani też turkotu wozu, na którym prawdopodobnie rzezimieszkowie wywieźli skradziony towar.

= Kradzieże.

Na Żelaznej pod nrem 5-ym z mieszkania p. S. P. niewiadomi sprawcy wynieśli garderobę, bieliznę i biżuterję wartości 260 rs. Na Wolskiej pod nrem 19-ym p. W. M. skradziono gotówką 195 rs. Na Solnej pod nrem 18-ym w mieszkaniu p. A. ujęto dwie kobiety na kradzieży złotego zegarka z takimże łańcuszkiem wartości 120 rs. Na Smolnej pod nrem 1c z mieszkania p. A. H. za pomocą wyłamania zamków różne rzeczy i garderobę na kilkadziesiąt rubli; na ulicy Freta pod nrem 34-ym z mieszkania E. P., otworzonego wytrychem, garderobę, bieliznę i pieniądze na 490 rs.; na Marszałkowskiej panu M. Z. wyciągnięto z kieszeni paltota pugilares, w którym znajdowało się rs. 50 oraz różne weksle i dokumenta.

= Odebrany łup.

Nocy wczorajszej dozorcy policyjni odebrali od podejrzanych osób duży worek napełniony towarem, prawdopodobnie pochodzącym z kradzieży, w którym znaleziono chustki wełniane, pończochy i skarpetki, kaftaniki włóczkowe i t. p.

= Zniknięcie.

Onegdaj z domu pod nrem 60-ym przy ulicy Marszałkowskiej wydaliła się 15-letnia Zofja Jabłońska i dotychczas nie powróciła.

Jest to blondynka wzrostu średniego, ubrana była w czarną suknię i salopę.

Wszelkie poszukiwania zarządzone w drodze urzędowej okazały się daremnemi.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym wieczorem w bramie domu pod nrem 33-m na Lesznie znaleziono podrzucone kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej w koszyku.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Napad.

Nocy wczorajszej na Solnej p. K., człowiek już w podeszłym wieku, został napadnięty przez dwóch rabusiów... w spódnicach.

Dwie kobiety silnie zbudowane, grożąc mu śmiercią, usiłowały go ograbić.

Stróże nocni i policja ujęli obie, jak się okazało, znane złodziejki.

= Wypadki z ogniem.

Dnia wczorajszego, o godzinie 9-ej zrana, w domu pod nrem 45-ym przy ulicy Twardej, w drewnianym domku, mieszczącym kantor przy składzie węgla i drzewa Łapińskiego, od rury kominowej zapalił się sufit.

Ogień stłumił w zarodku oddział mirowski, zdjąwszy dach i wyrąbawszy sufit w płonącym domku.

Tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu, w domu pod nrem 7-ym na Tłomackiem, w mieszkaniu zajmowanem przez służbę synagogi, zapalił się od pieca sufit.

Topornicy z oddziału nalewkowskiego, po wyrąbaniu części sufitu i zburzeniu pieca, ogień ugasili.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej Wiktor J., posługacz hotelowy, zeskakując z kozła karety upadł tak fatalnie, że w dwóch miejscach złamał prawą nogę.—Na Czerniakowskiej Antoni W. w kłótni z Janem R. wybił mu oko, które natychmiast wypłynęło.—Na Mazowieckiej Balbina S., najechana przez karetę, uległa złamaniu lewej ręki.—Hersz N. wyskakując z tramwaju na Nalewkach, upadł i złamał nogę.

ZE ŚWIATA.

× **Komisja językowa** Akademji umiejętności odbyła w dniu 18-go b. m. posiedzenie, na którem powzięła ostateczne wnioski co do pisowni polskiej, jaka ma być przyjętą w wydawnictwach Akademji. Wnioski te przekazane zostały do rozpatrzenia komitetowi, wybranemu specjalnie w tym celu przez Akademję jeszcze w listopadzie r. z.

× **Maciej Brodowicz,** doktor medycyny, zasłużony profesor uniwersytetu jagiellońskiego, zmarł w Krakowie dnia 22-go b. m. w 95-ym roku życia.

× **Kalikst Wolski,** weteran b. wojsk polskich i autor, zmarł w Krakowie dnia 22-go b. m. Urodzony w lubelskiem w r. 1816-ym, długie lata spędził w Ameryce, wreszcie wróciwszy do kraju po raz drugi go opuścił. Z prac jego wymieniamy opis podróży do Ameryki, „Rumunję", „Brafman, żydzi i kahały", wreszcie dzieje polskie wydane niedawno w Londynie po angielsku.

× **Studjum Moltke'go „O Polsce"** przełożone zostało na język angielski i wyjdzie niebawem w Londynie nakładem firmy Chapmann i Hall.

× **„New Wales Illust. Magazine"** umieścił wizerunek Rogozińskiego i szczegóły jego wyprawy dotyczące.

× **Pogłoska** o przyjęciu katolicyzmu przez króla Wirtemberskiego pobudziła jednego z pastorów w Brunświku do rzucenia klątwy na odstępcę. *Germania* donosi, że król z zimną krwią przesłał anatemiście upewnienie, iż religji nie zmieniał, a gdyby to uczynił, nie zważałby na klątwę.

× **Parodyści francuscy** nie próżnują. Teatrzyk „Concert parisien" wystawia w tych dniach obszerną parodję najnowszego utworu Dumasa „Denise". To mi pośpiech!

× **Międzynarodowy wyścig łyżwiarski** w Leenwarden (Holandja) odbędzie się dnia 28-go b. m.

× **Syn khedywa egipskiego**, ks. Ibrahim Hirmy, napisał dzieło, które p. t. „Egyptian Bibliography” wyjdzie z druku niebawem w Londynie. Obszerna ta praca obejmie wykaz wszystkich dzieł, broszur i t. p., które od czasów faraonów do ostatniej chwili o egipcie napisano.

× **Pewien poszukiwacz żony** zamieszcza w dziennikach amerykańskich następujące ogłoszenie: „Młody człowiek i t. d. pragnie zaślubić pannę odpowiadającą następującym warunkom: wysokość 5 stóp, waga 136 funtów, szerokość biustu 39 cali, objętość kibici $28\frac{1}{2}$ cala, numer bucików $3\frac{1}{2}$, numer rękawiczek $5\frac{1}{4}$. Brunetka.” Następuje adres dla reflektantek. Spieszymy dodać, iż do narodowości żadnej szczególniejszej wagi ogłaszający nie przywiązuje.

× **Sposób na rozproszenie tłumu.** Wpuścić do zbiegowiska kilka osób uzbrojonych skarbonkami lub listą składek na cele dobroczynne. Tłum natychmiast pierzchnie na cztery strony.

Nekrologja.

† Ś. p. Borys **Bodisko**, obywatel ziemski gubernji podolskiej, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 24-ym b. m. w 54-ym roku życia. Stroskani synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu przy ulicy Chmielnej pod nrem 1-ym w dniu 27-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **2 i pół** po południu na cmentarz ewangelicki odbyć się mające.

† Ś. p. Mieciunia **Bieńkowska**, jedyna córeczka Stanisława i Anastazji z Korczyńskich małżonków Bieńkowskich, zakończyła życie dnia 25-go stycznia, przeżywszy lat 4 miesięcy 2. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego we wtorek o godzinie **3-ej** po południu. —313—

† Ś. p. Ignacy **Ulasiński**, uczeń klasy 4-ej gimnazjum V-go, przeżywszy lat 14, po tygodniowej ciężkiej chorobie zmarł w dniu 25-ym stycznia 1885 r. W smutku pogrążeni rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na nabożeństwo żałobne odbyć się mające d. 27-go stycznia. to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele WW. Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —315—

† Ś. p. Amelja **Pogrosińska**, wdowa, po długich cierpieniach zmarła dnia 25-go stycznia, przeżywszy lat 65. Stroskany syn uprasza krewnych, przyjaciół i znajomych o przybycie do kościoła św. Krzyża w dniu 28-ym b. m. o godzinie **11-ej** zrana na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok. —316

† Ś. p. Juljusz **Kołobrzeg-Kolberg**, b. urzędnik dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, po długiej chorobie, w wieku lat 27 życie zakończył. Pozostali w smutku bracia i siostry zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski, d. 27-go b. m. o godzinie **11-ej** zrana. —319—

† Ś. p. Krystyna z hr. Żeleńskich **Colonna-Walewska**, po krótkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w d. 25-m stycznia 1885 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 82. Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się w kościele parafialnym Wilczyska, pow. łukowski, gub. siedlecka, w d. 27-ym stycznia r. b. o godzinie **11-ej** zrana, o czem pozostali synowie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —320—

† Ś. p. Stanisław **Majewski**, niegdy oficer 2-go pułku ułanów b. wojsk polskich, kawaler krzyża virtuti militari, zmarł w dniu 16-ym stycznia r. b. w Bordeaux. Pozostała w Warszawie rodzina zaprasza znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo we środę dnia 28-go b. m. o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost skweru, odbyć się mające. —322—

† Za duszę ś. p. Jana **Jezierskiego**, b. obywatela miasta Warszawy, emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo w rocznicę imienin w d. 27-ym stycznia, to jest we wtorek r. b. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —310—

† We środę d. 28-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Karoliny z Sosnowskich **Sławińskiej**, zmarłej w Kowalu d. 3-go b. m., odbędzis się nabożeśstwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —317—

† We wtorek 27-go stycznia w kościele ś-go Aleksandra o godzinie **10 i pół** zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Justynjana **Karnickiego**, jako w dziewiątą rocznicę jego śmierci. —324—

† Jutro, to jest we wtorek d. 27-go stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anieli **Jenike**, odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** rano wotywa żałobna za spokój jej duszy, o czem zawiadamia się rodzinę i przyjaciół.

† Dnia 28-go b. m., w kościele św. Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, jako w smutną rocznicę imienin najgodniejszego męża odprawi się nabożeństwo **żałobne, na które** w ciężkim smutku pozostała żona krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. Po nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu na Powązkach za tę duszę świątobliwą. —314—

† Dnia 26-go b. m. i r., jako w 15-tą rocznicę śmierci nieodżałowanej żony, matki i babki, ś. p. Matyldy z domu **de Wiernek Aspis**, odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie —312—

† Jutro, to jest dnia 27-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Jana **Jezierskiego**, emeryta i obywatela m. Warszawy, odprawione zostanie za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona zaprasza.—309—

† Dnia 31-go b. m. o godzinie **11-ej** zrana w kościele po karmelickim na Lesznie odbędzie się wotywa za duszę ś. p Tzymona **Skroczyńskiego**, b. referenta powiatu sandomierskiego, na które pozostała w nieutulonym żalu wdowa i dzieci zapraszają rodzinę i przyjaciół. —296—

Z Cesarstwa.

Petersburg 24-go stycznia. — *Petersburskija wiedomosti* zaznaczają, że ostatniemi czasy prasa rosyjska niejednokrotnie wracała do kwestji powstania nihilizmu. Zaznaczywszy to, rzeczony organ sam bierze się do tegoż samego zadania i bierze w pomoc pamiętniki niedawno zmarłego Pirogowa, który we wspomieniach swoich z czasów uniwersyteckich opowiada wiele ciekawych rzeczy o ówczesnem życiu studentów. Przeobrażenie się dawnych kółek w nihilistyczne bandy komuny nastąpiło przez wcielenie do nich nowych żywiołów, jakich nie znały dawne koła. „Ale kapitalne znaczenie — piszą *Petersburskija wiedomosti* — miało wtargnięcie żywiołu politycznego, które, jak to nie trudno wyśledzić, dokonało się przez polskie pośrednictwo. W kółkach z epok Pirogowa i najbliższych jej bywały rozmowy o masonach, potem o dekabrystach, ale też wszystko ograniczało się na czczych rozmowach. Hercen wysila się na dowiedzenie, że żywioł polityczny do kółek studenckich wprowadzili po roku trzydziestym on i jego przyjaciele, ale sam sobie zaprzecza. „„Nauczaliśmy — mówi on — zawsze i wszędzie. Czego właściwie nauczaliśmy — powiedzieć trudno. Idee były zmącone. Sławiliśmy dekabrystów i rewolucję francuską, potem znowu sensymonizm i tęż samą francuską rewolucję; sławiliśmy konstytucję i rzeczpospolitą, czytanie książek i koncentrowanie sił w jednem towarzystwie.”” Ducha tajnej organizacji kół politycznych wnieśli w sferę uczącej się młodzieży, studenci polacy i to zaraz w epoce po uśmierzeniu powstania trzydziestego roku. Zaczęło się od Wilna i Kijowa a przeszło także i na stolice. Przez długi czas polskie towarzystwa trzymały się w tajemniczem odosobnieniu, zagarniając coraz więcej uczestników, ale moralna zaraza przechodziła i na masę. Samo chodzenie pomiędzy lud, które odgrywało tak ważną rolę na scenie czynów nihilizmu, jest wynalazkiem kijowskich tajnych stowarzyszeń. Kiedy z wiosną nowego panowania zadrgało wszystko, co do owego czasu było tłumione, nasza młoda i niemłoda tylko inteligencja okazała się pozbawioną patrjotycznego i państwowego zmysłu i tak dalece zwróconą na błędną drogę, że polska idea zatryumfowała w rosyjskiem społeczeństwie. Powstanie roku 1863-go dokonało otrzeźwienia, ale już wówczas choroba nihilizmu puściła zbyt silne korzenie, odziedziczywszy kindżały, rewolwery i rozmaite finezje organizacji spiskowej od bojowników polskiej sprawy. Jest jeszcze żywioł, który odegrał niezmiernie ważną rolę w sferze nihilistycznej, a który obcy był dawnym kółkom. Żywiołem tym— udział kobiet. Zrodziły go po części napływowe, specyficznie przetworzone idee emancypacji kobiecej, żorżzandyzmu, praw kobiecych, komunizmu; po części jest to także przykład polskiego powstania, w którego objawach kobiety odgrywały tak ważną rolę. Reasumując to wszystko, można powiedzieć, że ideowe zasoby naszego nihilizmu są napływowego pochodzenia: pod tym względem jest on klimatyczną odmianą radykalizmu, pod względem zaś spiskowej i dynamitowej praktyki—jest polskiego pochodzenia.”

Zamach dynamitowy w Londynie.

Poniżej podajemy depeszę o niektórych szczegółach strasznego wybuchu dynamitowego, którego ofiarą padły dwa historyczne gmachy stolicy angielskiej.

O godzinie wpół do 3-ej po południu, w sobotę, usłyszano nagle straszliwy huk u wejścia do gmachu parlamentu (Westminsteru), tudzież u wnijścia do sal parlamentarnych. Za chwilę potem nastąpił drugi grzmot, pod siłą którego wszystkie okna olbrzymiego gmachu pogruchotały się.

Policja zamknęła niezwłocznie bramy gmachu.

Niebawem dowiedziano się, że wybuch nastąpił również w Towrze. Było więc razem trzy eksplozje.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że pierwszy wybuch w Westminsterze nastąpił w krypcie tuż pod schodami wiodącemi do izby gmin, drugi w przedsionku tejże.

Popłoch zrobił się nieopisany. W sobotę odwiedzają parlament zwykle liczni cudzoziemcy, za udzielonemi przez lorda-podkomorzego kartami wstępu. U schodów stało dwóch konstablów, którzy padli ofiarą zbrodniczego zamachu, otrzymali bowiem rany, zagrażające ich życiu.

W izbie gmin pogruchotane zostały ławy poselskie i estrada biura prezydjalnago. Dynamit w sali musiał być podłożony pod lożą parów. Tu bowiem wydartą została podłoga.

Pewna dama zwróciła uwagę policjanta na pakiet, leżący na schodach koło krypty. Policjant podniósł pakiet, który także eksplodował.

W Towrze wybuch był niemniej strasznym. Cały dach „białej wieży”, w której znajduje się kaplica, wyleciał w powietrze.

W zbrojowni (*Horse armoury*), którą stanowi obszerny krużganek pod białą wieżą, uległo zniszczeniu kilka tysięcy sztuk najpiękniejszych okazów starodawnych rynsztunków i broni. W murze utworzył się duży otwór. Mury Towru mają cztery metry szerokości!

W Towrze ranionych jest 27 osób.

Dzisiejszy nowy pałac westminsterski, w którym odbywają się posiedzenia parlamentu, leży po lewym brzegu Tamizy, pomiędzy opactwem westminsterskiem i mostem. Jest to jedna z największych budowli gotyckich świata i ukończoną została w r. 1840, po spłonięciu w r. 1834 dawnego parlamentu. Krużganki westminsterskie, które stanowią główne wejście do nowego gmachu, wzniesione zostały jeszcze w r. 1098 przez króla Wilhelma II-go. Z tychże prowadzą szerokie schody do przedsionka św. Szczepana, gdzie stoją marmurowe posągi najznakomitszych angielskich mężów stanu, i z którego w prawo wchodzi się do izby lordów, w lewo do izby gmin.

Wiadomo, że parlament angielski raz już wysadzony został w powietrze przez spiskowców dnia 5 lutego 1605.

Londyn 26-go stycznia.

Sobotnie eksplozje w gmachu parlamentu spowodowały znaczne uszkodzenia w lokalu izby gmin i salach recepcyjnych, znajdujących się w pobliżu krzesła prezydjalnego. Uszkodzoną również bardzo jest wewnętrzna sień, w której schodzą się korytarze obudwu izb. W Towrze wybuch nastąpił w tak zwanej białej baszcie, gdzie jest skład broni. Budowla ucierpiała wiele. Wszystkie ramy okien pogruchotane. Wyniknął nawet pożar, który jednak wcześnie zdołano ugasić. Wybuch w gmachu parlamentu zranił cztery osoby. Ponieśli również ciężkie rany dwaj policjanci. Do obudwu gmachów publiczność ma wstęp wolny, jest więc domniemanie, że złoczyńcy znajdowali się w gronie publiczności i niepostrzeżenie podłożyli gotowy do eksplozji dynamit, a potem szybko się oddalili. Rany odniesione przez policjantów tłumaczą w ten sposób, iż podnieśli oni ładunek dynamitowy w samej chwili wybuchu; jest to wszelako tylko domniemanie, gdyż nie odzyskali dotychczas przytomności. Dwa indywidua, co do których miano podejrzenie, zostały aresztowane, ale wkrótce potem wypuszczone na swobodę.

Londyn 26-go stycznia.

W izbie gmin zniszczone zostały żelazne belki, freski, obrazy, tudzież siedzenia Gladstone'a i Brighta. Policja przypuszcza, że dynamit w Towrze podłożonym został przez kobiety, które przyniosły go ukryty pod sukniami.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Frankfurt 26-go stycznia.

Aresztowany w Hockenheim i przywieziony tutaj czeladnik rękodzielniczy poznany został w więzieniu przez robotnika, którego wypytywał gorliwie o osobę Rumpfa.

Paryż 26-go stycznia.

Ferry oświadczył w radzie ministrów, że Anglja odpowiedziała na francuskie kontrpropozycje w przedmiocie uporządkowania finansów egipskich. Zgadza się ona na to, ażeby dziewięciomiljonowa pożyczka była zagwarantowaną przez wszystkie albo choćby przez kilka mocarstw; godzi się również

na tymczasowe na przeciąg lat dwóch obłożenie 5-procentowym podatkiem kuponów od obligacyj egipskiego długu państwowego. Co do kwestji zaś neutralizacji kanału sueskiego proponuje rozstrzygnięcie takowej wraz z innemi kwestjami dotyczącemi Egiptu.

Paryż 26-go stycznia.

Przy renowacji jednej trzeciej części senatorów wybrano 48 republikanów, 21 konserwatystów. W ośmnastu wypadkach odbędą się powtórne wybory. W liczbie niewybranych są ks. de Broglie i p. Fortou.

Rzym 26-go stycznia.

Pogłoska o zamiarze Włoch zaoponowania siłą przeciw zajęciu przez turków portów morza Czerwonego, okazuje się nieprawdziwą.

Rzym 24-go stycznia.

Ajencja Stefaniego zapowiada rychłe zajęcie przez Włochy Beilulu (w sąsiedztwie zatoki Assab, *przyp. red.*). Okręt włoski „Casteifidardo" od kilku dni stoi pod Beilulem.

Rzym 26-go stycznia.

Wskutek otrzymanej wiadomości o zamierzonem przez Turcję wysłaniu garnizonów do Egiptu i Sudanu, eskadra włoska otrzymała rozkaz przecięcia drogi tureckim statkom transportowym.

Londyn 26-go stycznia.

Według wiadomości z Waszyngtonu projekt do prawa dotyczącego osób dopuszczających się zamachów za pomocą dynamitu, proponuje także pociąganie do odpowiedzialności za świadomy udział w przewozie i dostawie dla celów zbrodniczych materjałów wybuchowych.

Londyn 26-go stycznia.

Druga kolumna przedniej straży korpusu angielskiego w Sudanie wyruszyła pod komendą jenerała Earle w dniu 24-ym b. m. z Handabu przez Abu-Hamed do Berberu. Od jen. Stewarta nie ma nowych wiadomości.

Londyn 26-go stycznia.

Z Hongkongu telegrafują, że pod Kelungiem atak francuski odparty został ze stratą 75-iu zabitych i rannych.

Petersburg 26-go stycznia.

Senator von Plewe został mianowany towarzyszem ministra spraw wewnętrznych, z pozostawieniem w godności senatora.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. B. w Wilnie.*—Sądzimy, iż w Warszawie lub Moskwie zarówno można się wykształcić w danym fachu. Aptekarze nie są zwolnieni od służby wojskowej, termin zaś jest w zupełności zależny od wykształcenia. Podczas pobytu na uniwersytecie można otrzymać prolongatę aż do ukończenia. W Warszawie uczniowie bardzo często mieszkają i jadają u pryncypałów, zresztą zależy to od umowy. Opłata za naukę nie jest wymaganą.

— *Panu W. A. R.*— Wybacz pan, ale—nie. Na balu nie będę. Łacińskie przysłowie o nazwiskach jest mi doskonale znane, możesz pan być co do tego zupełnie spokojny. *H.*

— *Panu M. B.*— Cudzoziemcy nie są w Anglji przyjmowani do służby wojskowej, chyba po przyjęciu naturalizacji.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *P. Wandzie.*—Za wiersz druku 25 kop. Należność w liście pieniężnym, drobne markami pocztowemi.

GIEŁDA

dnia 26-go stycznia 1885-go roku.

Kursa berlińskie sobotnie wyższe, szacowania dzisiejsze poranne jeszcze lepsze, bo 213.50 m. za 100 rs. sięgające i mały bardzo pokup przy silnej podaży weksli obcych—złożyły się na zniżkę kursów walut obcych, która zresztą już w sobotę była do przewidzenia.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 47—lecz pomimo 10-kopiejkowej zniżki w porównaniu z żądaniami sobotniemi brakło kupujących i żadnej większej tranzakcji tym papierem niedokonano. Krótkoterminowe również niżej. Żądanie 46.95 jest o $7\frac{1}{2}$ kop. niższe od sobotniego. Płacono z początku jak on gdaj 46.90 lecz później zamiast dążenia ku zwyżce, cofano się. Znaczna podaż do ustępstw skłaniała. Oddawano po $46.87\frac{1}{2}$, 46.85, $46.82\frac{1}{4}$. Kurs końcowy jest od końcowego sobotniego o 15 kop. niższy.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie zrobiono.

Na Londyn 9.51 żądano, 9.50 za niewielkie sumy zapłacono.

Na Paryż 38 w żądaniu. Z chwilą rozpoczęcia czynności kupowane po 37.90, później coraz niżej i coraz niechętniej, tak, że w końcu wyżej $37.82\frac{1}{2}$ osiągnąć nie było można.

Na Wiedeń 77.85—o 15 kop. niżej niż w sobotę żądano—bez tranzakcyj.

Papiery trzymają się dobrze.

Listy likwidacyjne po 88 za większe i 87.75 za mniejsze w żądaniu. Płacono za większe 87.80, 87.90 chętnie, a jak słyszeliśmy po notowaniach nawet 88 osiągnąć zdołano.

Pożyczka wschodnia 97.25 w I-ej i II-ej, 97.75 w trzeciej serji w żądaniu. Do tranzakcji nie doszło.

Listy zastawne wileńskie 94 za długoterminowe w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 97.75, 97.75, 97.70 w serji I-ej, 97.70 w II-ej i III-ej, 96.20 w IV-ej, 95 w V-ej w żądaniu. Płacono za V-ej 94.80. Temiż robiono pewne tranzakcje ale w nienormalnych warunkac, mianowicie ze stemplem niemieckim.

Listy miejskie 95.25, 93, 92.60, 92.30. Za I podobno w niewielkiej ilości 94.75 płacono; II 92.60 i 92.40, III 92.30, IV, z których małe sztuki są poszukiwane—92.10 i 92.15 płacono chętnie.

Obligi ofiarowywano po 91.

Listy łódzkie mocno—87.25, 86, 84.75 ofiarowują wedle seryj.

Akcjami żadnych nie robiono interesów.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe, wyczekujące. Płaconoby za weksle krótkoterminowe na Berlin 46.80.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 24 i 25 stycznia r. 1885-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Edward Feinstein dla Tenenbauma,—Salomon Jesiotr,—Weber Komp., fabryka powozów,—Sznejderman, Dzika,—Machlejd,—Jastrzembowska, Freta 13,—Gorodecka, Złota 10,—Władysław Lipiński, hotel Saski,—Bracia Kajzer,—Filipowicz, hotel Saski,—Hueber, hotel Brühlowski,—Czarnocki, Miodowa 9,—Wilhelm Gajda, Zielna 14,—Jasinowski, Leszno,—Bracia Kajzer,—Olejarnia,—Orsag dla Jana Dulla,—Maurycy Rothanb,—Kurlanski,— Moritz Lewi,— D. Ch. Majkin dla Kagel,—Herman Brust,—Komar, Wilcza 22,—Hotel Polski, dla Olszewera,—Widok 6, Zieliński,—Nalewki 7, Wolman,—Senatorska 18, Rejman dla Handelsmana,—Widok, Arczyński,—Jerozolimska 24, Samborski,—Jadwiga Pusłowska,—Alter Weinman, Grzybów 8,—Nalewki 24, Grünberg.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.*

Od ofiary b. p. Anny Fonlejb, w kwocie rs. 3,000 w listach zastawnych m. Warszawy przypadają w roku przyszłym do rozdziału w dniu rocznicy śmierci ofiarodawczyni, to jest 21 lutego (5-go marca) (18 Adar), procenty przeznaczone na wsparcie dla biednych wdów wyznania mojżeszowego.

Kandydatki, chcące ubiegać się o wsparcie z wspomnionego funduszu, winne najpóźniej do dnia 15 (27-go) lutego r. p. wnieść w tym względzie podania do zarządu gminy na papierze zwyczajnym z załączeniem poświadczenia opiekuna biednych wyznania mojżeszowego właściwego cyrkułu o niezamożnym swoim stanie i położeniu familijnem.

Za prezesa *Lesser Levy*,
sekretarz *J. L. Grosglik.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Czerwoną maseczkę* upraszam o naznaczenie schadzki; zniecierpliwiony *J. S.* (116)

— ***Sprostowanie.*** We wczorajszem ogłoszeniu Fabryki Żyrardowskiej zaszła pomyłka, w wymienieniu bowiem cen ***prześcieradeł,*** zamiast szerokości $2\frac{1}{4}$ i t.. d. ***c.*** ma być $2\frac{1}{4}$ ***łokcia.*** (115

— ***Sprostowanie.*** We wczorajszem ogłoszeniu Zarządu drogi żelaznej nadwiślańskiej o ruchu pociągów osobowych, pociąg osobowy do Lublina odchodzić ma z Warszawy nie o godzinie 7 minut 43 rano, jak mylnie wydrukowano, ale o godzinie **7** minut **45** rano.

Kurs giełdy warszawskiej;

Dnia 26-go stycznia 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żad.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46 95	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.51	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.75	—.—
„ „ m.	97.70	—.—
Listy zast. m. „Warsz.” serji I	95.25	—.—
II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.60	—.—
„ „ „ IV	92 30	—.—
Listy zast. m. „Łodzi” serji I	—.—	87.50
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
małe	87.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II „ „ rs. 100	97.25	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długoter.	94.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 47 7/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 159 13/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop 118 1/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 60 1/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	540	600
pstra i dobra	—	—	630	640
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	655
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	505
„ średnie (nowe)	—	—	480	495
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	300	315
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 26-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.
„ wiadro rs. 7 kop. 53¹.

O pół mili od Krakowa,
w pobliżu gościńca w przyjemnem i zdrowem położeniu, jest do wydzierżawienia od Lipca lub Października 1885 r.

DOM

murowany, jedno-piętrowy, o 7 ubikacjach. Na żądanie może być dodana ziemia pod ogród. Bliższa wiadomość w domu handlowym J. Fr. Fischer, Kraków, Rynek A. B. 227

Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiam interesowanych, iż począwszy od dnia 7-go Lutego 1884 r. aż do chwili obecnej, żadnego wekslu, rewersu, kwitu lub żera, nikomu nie dawałem i że z tego powodu wszelkie zobowiązania po tym terminie wystawione, a moim jakoby podpisem opatrzone, są zfałszowane. Przedsiębrawszy już kroki prawne, celem zapobieżenia nadużyciom, uprzedzam jednocześnie, aby nikt takich zobowiązań, jako nie ważnych, nie nabywał. Zarazem donoszę, iż nadal podpisywać się będę na wszelkich kwitach **Piotr Józef Polkowski.** 189

Warszawa, d. 26 Stycznia 1855.

Piotr Polkowski.

Do sprzedania w **Hotelu Polskim,** sprowadzone ze wsi 4 konie rasowe t. j.:



Para Klaczy

gniadych, pięknej budowy, rosłych, karecianych, 4-letnich i **2 OGIERY,** gniady i skarogniady, lat 4 i 6, powozowe i zdatne do stada. Wiadomość u szwajcara. 81R

Bluzki austrjackie

damskie, flanelowe, w różnych kolorach, **koszulki damskie i męzkie,** oraz kalesony damskie i dziecinne **z flaneli zdrowia. Szlafroki, halki, kamasze, chusteczki i kapturki** balowe, **koronki** do **balowych** sukien w różnych kolorach, **niżej kosztu.** W składzie nici, wstążek, koronek i kreplisów 204

Wandy-Ludwiki.

Nowogrodzka № 13, róg Kruczej.

5,600 rs. kaucji.

Człowiek w sile wieku, kawaler, poszukuje posady kasjera, kontrolera, lub magazyniera, w zakładzie przemysłowym, lub handlowym. Oprócz powyższej kaucji, na żądanie zapewnić może wszelką gwarancję osób wiarogodnych. Łaskawe oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Senatorska № 18, pod literą Ł. 186R

POŃCZOCHY.

Nadróbki pończoch po kop. 30, oraz nowe w różnych kolorach, po cenie bardzo przystępnej. — Krakowskie-Przedmieście № 26, u p. Aleksiejew. 232

Syndyk tymczasowy

massy upadłości
SZAI GUTHEJMA

ogłasza, iż na mocy rezolucji Sędziego Komisarza z d. 3 (15) Stycznia r. b. i w myśl art. 492 kod. Hand., w dniu 6 (18) Lutego r. b., o godzinie 9-tej z rana, w mieszkaniu upadłego przy ulicy Śliskiej pod № 1475A, sprzedawane będą ruchomości, złożone z mebli, garderoby i sprzętów domowych. Inwentarz jest do przejrzenia w kancelarji wydziału konkursowego, Sądu Handlowego Warszawskiego. 209

Stefan Godlewski,
Adw. przysięgły, Zielna № 20.

Do wynajęcia

od 1-go Lipca bieżącego roku.

Obszerny, widny, wygodny LOKAL, na parterze, składający się z dwóch salonów, o czterech oknach i drzwiach wchodowych od Placu Bankowego, mający nadto wejście i cztery okna od podwórza. Lokal ten bardzo odpowiedni na biura, lub wielki zakład. **Cena roczna rs. 2,700.**

Wiadomość: codziennie od godziny 1 do 3 po południu, przy ulicy Nowo-Zielnej № 35, w biurze Jakóba Janasza. 190R

LANDO

do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. Wierzbowa № 3. 203

Grzebienie.

Wielki wybór Grzebieni do czesania włosów z kości słoniowej, szylkretowych, bawolich, z rogu irlandzkiego i ołowianych, z najlepszej fabryki **Roberta Ainé** w Paryżu, poleca

J. Kalinowski,

ulica MARSZAŁKOWSKA № 61. 3803

Sumiennie polecić możemy względom naszych Pań przy bież. karnawale, pracownię p. **Pelagji K.** przy ulicy **Zielnej № 7B,** gdzie od lat kilku doznajemy starannej obsługi w wykonaniu wszelkiej krawieczyzny damskiej i dziecinnej, oraz bielizny. A obecnie właścicielka, nie ustając w swojej pracy w imie idei: „powodzenie obowiązuje", przyjęła na stałe sobie do pomocy osobę, która lat kilka pracowała w jednym z pierwszorzędnych magazynów; przez co rozszerzyć znacznie może zakres swej działalności i odpowiedzieć najwyszukańszym wymaganiom mody i gustu., oraz przygotować na sezon gotowe ubiory. Polecić możemy zakład pani Pelagji tym serdeczniej, że w nim matki nasze bez obawy umieszczać mogą swe córki do nauki kroju, obok którego ich dzieci znajdą tam prawdziwie macierzyńską opiekę i taktowne obejście się z niemi.

79 **W. P.**

Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacniają włosy, kto używa płynu:

BUXINE DESLAURIERS

Cena Rub. 2 fr. — Z przesyłką Rub. 2.50

Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości:

Pomada Deslauriers

Cena Rub. 1.35. — Z przesyłką Rub. 1.50

Aleks. Koch Krak. Przedm. № 83.

PLANDEKI

nieprzemakalne,
wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

POD GRODZISKIEM

WIATRAK

i przy tem **6 morgów gruntu** do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w sklepie F. Krupeckiego, Leszno № 2. 150

Kwit Rekrucki

Jest do sprzedania. — Ulica Leszno № 57, mieszkania № 1. 52

W Środę wieczorem przy wyjściu z Teatru Wielkiego

zgubiono Broszkę

ametystową z perłami, w kształcie dużej muchy. Znalazca raczy oddać poszkodowanej: Al. Ujazdowskie № 25, na 1 piętro od frontu za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie. 219

Nagrody rs. 3.

Dnia 22 b. m., zginął pies ogar podpalany, wabi się Zagraj. Kto go odprowadzi w Aleje Jerozolimskie № 35, do stróża, otrzyma powyższą nagrodę. 223

Żołądki cielęce

kupują po najwyższej cenie

S. GRUNHUT i Synowie,

REGENSBURG.
(Bawarja). 180R

PIECE

żelazne, wszelkiego rodzaju i konstrukcyj, oraz **Piece porcelanowe i kuchnie** żelazne, **lane i kute,** polecają

Steinert & Jantzen

dawniej **H. KRAFT,**
Biuro Techniczne, Miodowa № 11,
egzystuje od r. 1866. 172r

MIESZKANIA

poszukuje się od 1-go Lipca r. b., składającego się z 8-miu pokojów z wygodami, wraz ze stajnią i wozownią, w centrum miasta.— Oferty uprasza się składać pod lit. „F. mieszkanie", w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 167R

Jedyna w kraju pracownia

BIŻUTERJI IMITACYJNEJ
i Sztucznych Brylantów,

które szlifem i ogniem przewyższają nawet blask prawdziwych. — Ceny nizkie, bez przesyłki pocztowej:

Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.
Pierścionki złote z brylantami, od rs. 5.
Szpilki do krawatów „ od rs. 2.
Bransoletki, medaljony, broszki, kwiaty z brylantami, naszyjniki z pereł, po cenach **FABRYCZNYCH.**—Zamówienia i reperacje, śpiesznie i tanio. 2402R

Ulica Nowo-Senatorska № 4.

Marja Drasch.

Dla powiększenia interesu komisowego, poszukuje się

wspólnika,

z kapitałem od 5 do 6,000 rs., z udziałem czynnym. **Dochód znaczny może być zapewniony.** Reflektanci raczą adresy swoje składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. S. M. № 2. 210

Potrzebny jest w najkrótszym czasie

NADLEŚNY,

do administrowania lasu kilku tysięcy morgów mającego, w gub. Woł. niedaleko za Bugiem. Ponieważ zamierzona jest eksploatacja lasu, a właściciel nie mieszka w majątku, zatem wymagana jest kaucja około 3000 rs. Wynagrodzenie i inne warunki zostawia się przy osobistem porozumieniu. Zgłaszać się na Książęcą № 4. Chambres garnies, od godziny 2—4-tej. 201

Faetony, Wolanty Bryczki, Kocze

z fordeklem, **AMERYKANY, SANKI,** to wszystko na jednego konia, do sprzedania. Ulica Śliska № 13. 140

Zaszczycone wieloma złotemi medalami na różnych wystawach europejskich.—

WINA
Szampańskie Ruskie

poleca
Główny Skład WIN Krymskich i Kaukazkich

Hermana Stein

& Comp. 3142R
Marszałkowska № 58.

UWAGA! Wina powyższe nie różnią się w niczem od Win Szampańskich zagranicznych.

Poszukuje się

Mamki Mężatki,

którąby wzięła dziecko do wykarmienia za dobrem wynagrodzeniem, wiadomość w zakładzie doktora Rogowicza, ulica Nowogrodzka № 20. 234

Do sprzedania Dom

murowany, narożny w Sosnowcu, w blizkości dworca dr. ż. W.-W. i projektowanego dworca dr. ż. Iwangr.-Dąbr. W domu znajduje się restauracja billard, handel kolonjalny, gisernia i fabryka pilników. Dochód rs. 1300 rocznie. — Wiadomość u właściciela Ernesta Zittlau w Sosnowcu. 174

Magazyn
EDWARDA LOTH,

Krak.-Przedmieście № 15, POLECA
Do ozdoby mieszkań.

Rośliny i kwiaty sztuczne w naczyniach prostych i ozdobnych t. j. doniczkach, żardinierkach, wazonach, amplach, koszykach, lub bez tychże.
Bukiety wazonowe i ręczne.
Garniturki balowe.
Pióra strusie i fantazyjne.
Kapelusze damskie i dziecinne, z ubraniem i bez tegoż. 72R

Wielki wybór.—Ceny umiarkowane.

BIELIZNA

najtaniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1.50, płócienne koszule, kaftany damskie po 85 kop., majtki damskie po 65 kop. Przyjmuje obstalunki na wyprawy, wszystko zostaje wykończone jaknajstaranniej, przyjmuje do znaczenia, monogramy po k. 10, litery zwyczajne i № po kop. 4.—Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła, Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 148R

Wyprzedaż Mebli

w Magazynie R. Perle. Aleje Jerozolimskie № 23B, róg Marszałkowskiej. 163

Hurtowa i detaliczna

sprzedaż
Kanarków

212

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle; można je nabyć po cenach umiarkowanych. Hotel Słowiański Podwal.—**Sondermann,** ptasznik z gór Harcu.

Browar do sprzedania.

179

Wiorsta od stacji Wolbrom, Dr. Żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej, z kompletnem urządzeniem i murowanemi budynkami. Ziemi mórg 20, z sadami i sadzawkami. Bliższa wiadomość w kantorze **Rob. Saenger,** Długa 32

Staniki trykotowe damskie

„JERSEY"

156

czarne i w kolorach modnych, w wielkim wyborze poleca

Skład Bielizny i Trykotaży

J. NATANBLUTA,

22. SENATORSKA 22.

Handel
Towarów Kolonjalnych

do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 146R

Dzwonki elektryczne, dzwonki magnetyczne (działające bez baterji), **telefony i mikrofony,** maszyny **dynamo-elektryczne, lampy łukowe** i **żarowe, galwanotypy, ampermetry, anysermetry, woltmetry, baterje galw., druty izolowane** i t. p. poleca

Biuro Elektrotechniczne
Abakanowicza i Spółki,

w Warszawie, Senatorska 27.

Biuro wykonywa instalacje, światła telefonów, dzwonków i **podejmuje się oświetlenia całych miast lub oddzielnych części.** 2972R

Wielki Salon

za rs. 30, wynajmuje się na wesela, wieczory i tym podobne zebrania, **restauracja Marty,** Czysta № 6. 169R

DOBRA
Sprzedaż i zamiany.

Kilka majątków mniejszych i większych, jest do sprzedania za gotówkę, summy hypoteczne, lub zamianę na domy — oraz ktoby miał do zbycia mniejsze summy hypoteczne, do odebrania w Banku lub Sądzie Okręgowym, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, mieszkania 4, od godziny 4—6-tej po południu. **Tamże do ulokowania** kapitały na domy. 144

Potrzebna jest zaraz

NAUCZYCIELKA

niemka, znająca dokładnie język **francuzki i rysunki.** Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Trębacka № 1a, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 174B

Cygara, Tytoń i Papierosy.

Od Braci K. i M. Kurczewskich.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że od dnia 1 (13) Stycznia 1885 r. nabyliśmy na własność Magazyn Tabaczny pod firmą **Salomona Kogena**, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 8.

Magazyn nasz zaopatrzony został w Cygara Hawańskie najpierwszych zagranicznych fabryk, a także w Tytonie Tureckie, Cygara i Papierosy, z najlepszych ruskich fabryk, oraz we wszystko co się tyczy palenia.

Szczególniej polecamy Cygara z Petersburskiej Fabryki A. L'Esperance, które doskonałością swoją wyróżniają się wśród wyrobów wszystkich innych fabryk, w cenie od 1 do 4 rs. za 100 sztuk.

Wyłączny Skład dla Królestwa Polskiego w **Magazynie Br. K. i M. Kurczewskich,**

PP. Handlującym na wszystkich tabacznych wyrobach robimy ustępstwo, stosownie do cen fabrycznych. 231

WAŻNE DLA PAŃ

PP. Restauratorów i Właścicieli Hotelów,

Sprzedaż Towarów wysortowanych Żyrardowskich,

w dawnym Składzie Żyrardowskim, w gmachu Towarzystwa Dobroczyn.

na Krakowskiem-Przedmieściu

trwać będzie jeszcze czas krótki.

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI POLECAM:

partję **pojedyńczych prześcieradeł** wysortowanych, z rabatem **15** i **20%**
„ resztek **płócien szerokich,** po bardzo nizkich cenach,
„ **Obrusów** w cieńszych gatunkach i wszelkich wielkościach z **20** do **50%**
„ **Serwet** „ „ „ „ z rabatem **30%**
„ **Płócien w resztach,** od najtańszych począwszy z rabatem **15** i **20%**
„ resztek **Creasu** mniejszych na ściereczki, **30 łokci, za rs. 4 k. 45.**
„ **Chodników** i **Dywanów** wełnianych do zszywania na całe pokoje, towar zupełnie dobry, lecz w deseniach wysortowanych, z rabatem **20** i **25%**

partję **Materjałów nicianych,** na meble i portjery, towar bardzo trwały i dobry wyprzedaje się z powodu zaprzestania fabrykacji, z rabatem **33⅓%**
„ **Kołder i Serwet gobelinowych.** z rabatem **20%**
„ **Chustek wełnianych,** tkanych, sztuka po **rs. 2 kop. 50.**
„ **Chustek do nosa, Ręczników, Serwet do kawy, Kołder** na łóżka, **Prześcieradeł do kąpieli,** z rabatem **30%**
„ **Serwet** deserowych kolorowych z rabatem **25** i **30%**
„ **Wełnianych Koszul, Kalesonów, Kamizelek, Chustek włóczkowych, Pończoch, Skarpetek, Kamaszy** i in. wyrobów pończoszniczych z rab. **30** i **40%**

Wymienione powyżej **rabaty** potrącane będą **od cen stałych cennika** obowiązującego w **Składach Żyrardowskich w Warszawie.**

165R **J. GERSZEWSKI.**

Skład Główny Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 57|59,

otrzymał znaczny transport powszechnie obecnie używanych,

FIRANEK TIULOWYCH ANGIELSKICH z NOTTINGHAM,

i poleca:

Firanki białe i crême, w wyborowych gatunkach i deseniach, ł. od kop. 30 do rs. 1.10
„ „ „ odpasowane, 5½, 6¼ 7¼ łokcia długie, do jednego okna, od rs. 5.25 do rs. 25.—
„ czerwone i żółte, gładkie, od rs. 17.— do rs. 19.—
„ białe, w kolorowe bukiety drukowane, do rs. 18.—
„ białe i crême, w kolorowe wyszywane bukiety, do rs. 22.—
Lambrekiny tiulowe, angielskie, od rs. 1.80 do rs. 2.75

Vitrages białe, crême i kolorowe, od kop. 25 do kop. 75
Story tiulowe, „ „ i z applikacją, od rs. 3.— do rs. 28.—
Kapy na łóżka, tiulowe, ang., białe, crême i kolor., para od rs. 12.— do rs. 28.—
„ „ guipurowe, niciane, ręczna robota, od rs. 52.— do rs. 100.—
„ **na poduszki,** „ „ „ „ do rs. 26.—
Serwetki tiulowe, guipurowe i z etamine, białe, crême i kolorowe, w rozmaitych rodzajach i wielkościach, od kop. 20 do rs. 4.—

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

164R

Nauka i wychowanie.

Potrzebna jest bona niemka, znająca się na gospodarstwie. Piękna 18, m. 1. 1125

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę bardzo przystępną. Podwal № 12, mieszkania 28. 1165

Lekcje gry fortepianowej udziela osoba, posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego Instytutu. Leszno 51, m. 8. 1293

Poszukuje się korepetytora na wieś dla przysposobienia ucznia szkół zagranicznych, do klasy 1-ej szkoły handlowej warszawskiej. Wiadomość: Krucza № 22, mieszk. 19. 1289

Osoba z patentem z ukończenia nauk, w instytucie, pragnie znaleźć miejsce do udzielania lekcyj początków w Warszawie lub na prowincji. Jerozolimska 20, od 12 do 3. 1292

Student, który w r. 1884 skończył gimnazjum, z upoważnienia Władzy poszukuje korepetycji, lekcji lub kondycji. Widok № 8, mieszk. 17, w domu od godziny 5. 221

Korepetytor ze świadectwem gimnazjalnem potrzebny na wieś. Wiadomość: Leszno № 46.—Łaszcz, między godz. 3-ą a 4-tą.

Polka inteligentna, posiadająca języki francuzki z konwersacją, ruski, niemiecki, przedmioty klasyczne i muzykę, życzy umieścić się zaraz do dzieci w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Chmielna № 38, m. 14, 3-cie piętro. 187

Student uniwersytetu poszukuje lekcji za mieszkanie, obiad, lub całodzienne utrzymanie. Adres: Warszawa, poste-restante, D. R.

Niemka z francuzkim i muzyką, poszukuje lekcyj. Adres Chłodna № 52, mieszk. 17, od 11 rano do 3. 1294

Nauczycielka która ukończyła pensję i posiada patent rządowy, pragnie udzielać korepetycyj lekcyj i języka francuzkiego na godziny w domach lub u siebie w mieszkaniu. Wiadomość ulica Hoża róg Kruczej № 12b, mieszkania 20, od godz. 3—5. 1300

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 584

Francuzka potrzebna na demi - place do konwersacji. Żurawia 25, m. 5. 1198

Student wyższego kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w kantorze Kur. War. pod adr. „Rawicz“ 1263

Nauczycielka młoda, z muzyką, potrzebna zaraz na wieś do jednej panienki. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 3, mieszkania 7, od godziny 11 do 7 wieczorem. 1373

Student prawa poszukuje lekcyj. Wspólna № 4, mieszkania 5. 209

Student, który w 1884 r. skończył gimnazjum, z upoważnienia Władzy, poszukuje korepetycji, lekcji lub kondycji. Ul. Wspólna № 23b, mieszkania 24. 222

Nauczyciel języka niemieckiego, mający prawo udzielania w gimnazjach, oraz prywatnie poszukuje lekcyj. Chmielna № 32, mieszkania 7, od 3—5. 1067

Francuzka z dyplomem poszukuje lekcyj i konwersacji. Adres: kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej lit. Z. 1142

Poszukuje się rodowitej angielki na demi-place. Długa № 16. Kicińska. 1151

Student filolog 3-go kursu, rosjanin, udziela lekcje. Smolna № 8. mieszk. 11. 1126

Kaucjonowane biuro pedagogiczne komisowe rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, lektorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki, lektorki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska i Marek. 958

Student 1-go kursu poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami l-r-n. 210

Potrzebna na wieś początkowa nauczycielka z polskim, niemieckim i początkami francuzkiego i muzyki. Wiadomość: Leopoldyna № 11a, m. 2, od 3—6. 1352

Francuzka potrzebna na demi-place. Ulica Wspólna № 22, mieszkania 5. 1347

Posady i Prace.

Osoba młoda, przyjmuje bieliznę do znaczenia, po cenie umiarkowanej. Osoby życzące przyjmować lekcje haftów, raczą się zgłosić tamże, po rs. 3 miesięcznie. Stare-Miasto № 2, mieszkania № 6. 1242

Panny zdatne do spódnic potrzebne są, tamże mogą być przyjęte dziewczynki do nauki ze wszystkiem. Ulica Twarda № 16a, 1-sze piętro od frontu. 1348

Potrzebuje się pomocnika do jurydycznych zajęć na wyjazd do Rosji: kawaler, nie młody. Wiadomość: Grzybowska № 30, u właściciela kawiarni. 1376

Poszukuję miejsca sklepowej w piekarni z kaucją rs. 100. Ul. Świętokrzyzka № 12, mieszkania 27. 1375

Osoba młoda, przyzwoita, poszukuje miejsca sklepowej, w magazynie, lub sklepie galanterji. Adresy proszę pozostawiać w kiosku przy ulicy Elektoralnej obok Szpitala św. Ducha pod literami G. K. 1175

Agentów potrzeba do wyrobienia klijenteli z małą kaucją. Wiadomość: Zakroczymska № 11, mieszk. 11, pomiędzy g. 4 a 5. 1382

Panna uzdatniona do haftu, znajdzie stałe zajęcie, za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 212

Człowiek młody, jako magazynier znajdzie od 15 Lutego zajęcie, kaucja wymagalna rs. 500. Wiadomość: Złota 9b, mieszk. 11, od 12-ej do 2-ej. 1295

Chłopiec lat 17 poszukuje miejsca za lokajczyka, zna język polski i ruski, może przyjąć miejsce w kantorze za woźnego, bo z tem obznajmiony. Piwna 45, stróż wskaże.

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do fabryki kwiatów przy ulicy Elektoralnej № 37, w oficynie na II-giem piętrze, — Tamże przyjmuje się kwiaty do odświeżania na sposób paryzki. 219

Ogrodnik wysoko wykształcony w swym fachu, z chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, poszukuje obowiązku od 1-go Kwietnia r. b., adres. Art. A. D. poste-restante Siedlce. 1291

Specjalistka będąca przez lat parę jako nauczycielka kroju, w zakładzie rękodzielniczym, poszukuje takiegoż miejsca lub do pracowni. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej.

Potrzebny jest kontroler z kapitałem od 2,000 do 3,000 rs., energiczny i lubiący pracę, do prowadzenia rachunkowości, oraz kasy w przedsiębierstwie przemysłowem w pobliżu Warszawy egzystującem. Za pracę swoją otrzyma: pensji rocznej rs. 600 a nadto mieszkanie złożone z dwóch pokoików i kuchni, opał, ogród warzywny, oraz tantjemę w stosunku 2% od dochodu brutto. Gwarancja dla kapitału odpowiednia. Ofertę złożyć należy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska № 18. pod liczbą 1,000. 201

Zajęcia po godzinie trzeciej: korespondenta, buchhaltera, rządcy domu lub innego, poszukuje urzędnik kolejowy, znający język ruski, a przedewszystkiem polski i niemiecki, za skromne wynagrodzenie. Oferty prosi składać w kantorze Kur. Warsz. pod godłem: „Sumienność.“ 1269

Osoba w średnim wieku, dobrej rodziny, mogąca dać rekomendację osób znanych w Warszawie, poszukuje miejsca kasjerki. Ulica Koszykowa № 19, mieszkania 11. 193

Przyjmuje się do roboty krawieczyznę podług żurnali. Nowolipie № 30, m. 23.

Osoba posiadająca wiadomości buchhalteryjne, poszukuje zajęcia za pomocnika do buchhaltera. wynagrodzenie umiarkowane.— Adres: Grzybowska № 30, u właściciela kawiarni, od godziny 3—5. 1377

Potrzebny młody człowiek posiadający język polski i rosyjski, za kasjera, z kaucją rs. 50. Wiadomość o miejscu w aptece A. Domańskiego. za Powązkowskiemi rogatkami.

Osoba udoskonalona w krawieczyznie, kroju, pragnie zajęcia. Nowy-Świat 46, m. 5.

Panny podręczne potrzebne są do bielizny. Solna № 15, mieszkania 20. 1393

Panna uzdolniona w ubieraniu kapeluszy: z dobremi świadectwami, potrzebna jest natychmiast na wyjazd do Astrachania, na dogodnych warunkach. Wiadomość ale tylko do środy w hotelu Niemieckim № 60, codziennie do godziny 9 rano. 1395

Osoba młoda, z dobrego domu, uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca bony lub panny służącej. Zielna 20, m. 26. 1391

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, udziela lekcje w domu i na mieście i przygotowywa do gimnazjum. Adresy zostawiać w Kurjerze Warszawskim pod lit. X. 1r0. 1017

Potrzebnym jest inkasent do interesu przemysłowego, z kaucją w gotowiźnie rs. 600. Oferty pod lit. W. M. w kantorze Kurjera.

Osoba młoda, inteligentna, dająca pewną gwarancję, posiadająca patent z ukończenia buchalterji podwójnej, oraz władająca obcemi językami, życzy sobie otrzymać odpowiednie miejsce w Warszawie lub w Cesarstwie.— Oferty składać proszę w kantorze Kurjera, pod lit. M. J. 1,000. 217

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i udzielaniu kroju systemem paryzkim, oraz znająca się na gospodarstwie, z maszyną, poszukuje zajęcia na wyjazd do magazynu lub domu prywatnego. Wiadomość w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. G. 1324

Mechanik, ślusarz, obchodzący się biegle z tokarnią, pociągową, znający robotę białą, obeznany dokładnie z konstrukcją tartaka, gorzelni, lokomobili i maszyn gospodarczych, potrzebny jest zaraz, lub od 1 Kwietnia. Uprasza się o nadesłanie ofert, wraz z odpisem świadectw i podaniem wymaganych warunków, pod adresem zarządu dom. Skrwilno, pod Rypinem w gub. Płockiej. 1013

Do fabryki wód gazowych, Leszno № 76, potrzebny jest maszynista i furman, obeznani z tym fachem. 1359

Buchhalter pracujący od lat kilku w najpierwszym domu bankowym, pragnie znaleźć zajęcie po-biurowe. Oferty pod literami B. J., uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 148

Panna kompletnie uzdatniona w krawieczyźnie potrzebną jest. Kurowska. Złota № 12. 1297

Pomocnik do notarjusza, znający dobrze ustawy hypoteczne i notarjalne, oraz język rosyjski, potrzebny jest zaraz. Reflektnaci zechcą złożyć oferty w kantorze niniejszego pisma, pod lit. „Pomocnik notarjusza.“ 1288

Panny potrzebne sa do kwiatów, podręczne i do nauki. Szeroka-Freta № 11, m. 6.

Panna potrzebna do haftu i bieliźniarka do maszyny Singera. Świętokrzyzka 23, m. 8.

Rządca domu potrzebny, wolny, energiczny, obeznany z czynnościami zarządu, z kaucją do 3,009 rs. i świadectwem osób wiarogodnych swej konduity. Chmielna № 35, u właściciela, do godz. 11 rano i od 5. 773

Ptaszeme Lucjan, wykwalifikowany majster ciesielski, przyjmuje wszelkie roboty ciesielskie, od największych budowli do najmniejszej reperacji, po cenach przystępnych, z materjałem własnym lub bez takowego. Ulica Solec № 65b. 1306

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 594

Bardzo tanio futro damskie lisy białe, suknem pokryte, używane. Tamka № 37, mieszkania 17. 1351

Pianino nowe do sprzedania. Ulica Wspólna № 7. 1110

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, eleganckí, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1133

Garnitur czarnych mebli adamaszkiem jedwabnym kryty, oraz lustro do sprzedania. Nowolipie № 21a, mieszk. № 1. 1178

Salopy: lisowa i tumakowa, pokrycie jedwabne; garnitur nurkowy i skunksowy, algierka elki do sprzedania tanio. Nowy-Świat 68, u Lipińskiego. 1381

Futro, piękne lisy damskie tanio sprzedaję. Zielna 7, mieszkania 14. 1384

Za rs. 25 jest do zbycia maszyna Singera. Krakowskie-Przedm. № 2, m. 12. 1305

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Bardzo tanio do sprzedania: sofa z szufladami, szeslong skórą kryty, mało używany. Elektoralna 39, u tapicera. 1323

Do sprzedania dwie suknie jedwabne: fijołkowa i czarna. Wiadomość: ul. Wspólna № 34B, mieszkania 5, do godziny 12-tej w południe. 1055

Fortepian o $6\frac{1}{2}$ oktawach do sprzedania za rs. 55. Dzika № 17, mieszk. 17. 1298

W magazynie mebli nowych i używanych, sprzedaje takowe po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na Nr domu, przez sień w podwórzu. 1143

Sprzedaję fortepian nowego fasonu. Cena przystępna. Wspólna 11a, parter 27. 1083

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwab. kryty, oraz inne meble. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Różne meble, fortepian do sprzedania za rs. 40. Ulica Marszałkowska № 22. Wiadomość u stróża. 1052

Para kucy węgierskich skarogniadych, nieźdżonych pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość u stangreta Andrzeja, Świętokrzyzka 23. 1162

Szuba niedźwiedzia w zupełnie dobrym stanie, może być i do miasta, za przystępną cenę. Nowy-Świat 4, mieszk. 19, do 12 w południe i od 5—7 wieczorem. 1302

Pianino do sprzedania, palisandrowe, z fabryki Dützа w Warszawie, zupełnie nowe, za rs. 250. Wiadomość: Elektoralna 45, mieszkania № 6. 211

Fortepian Ronischa do sprzedania. Sala licytacyina, ul. Miodowa 1233

Do sprzedania tanio: palto męzkie, podszyte lisami, z kołnierzem barankowym, mało używane. niedźwiedzie bure, szal turecki, kapy haftowane na tiulu, samowar tombakowy. Wspólna № 2, m. 8, u p. Niżyckiej od 9-ej zrana, do 7-ej wieczorem.

Wyprzedaję tanio, kilka szaf rozbieranych, szafka do bielizny, komoda, para łóżek, wszystko orzechowe, oraz garnitur czarny, nie kryty. Złota № 14, mieszk. 1. 1396

Zaraz do sprzedania: szafy sklepowe, eleganckie, znaki dystrybucyjne, resztki towarów tabacznych, materjały piśmienne i lampa wisząca. Chmielna № 35, mieszk. 10, zrana do 10-ej. 192

Szafy rozbierane sklepowe, jesionowe, oszklone, z szufladami, kontuary, biurko, gabelotka, gazomierz i 6 lamp gazowych do sprzedania. Nowy-Świat № 36, m. 9. 825

Do sprzedania meble orzechowe, rzeźbione, kryte utrechtem, z fabryki Olsztyńskiego, kanapa, 6, krzeseł, 2 fotele, 2 taborety, stół i 2 portjery z gzemsami, za cenę 350 rs., szafa z lustrem do bielizny i tualeta z tejże fabryki, a także dywan, wszystko mało używane. Ulica Ogrodowa № 6, i mieszk. № 6, od godziny 10 do 4-ej po południu. 1212

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, kredens, szesłong, bardzo tanio. Sienna № 4, od ul. Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 1327

Wyprzedaż mebli niżej kosztu: garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, krzesła, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 15. 987

Pianino nowe do sprzedania za nizką cenę u właściciela domu, Prosta № 12, m. 11.

Kasę ogniotrwałą większą, warszawskiej fabryki, tanio sprzedaje Makow, Solna 8.

Meble do sprzedania: garnitur czarny salonowy i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana,“ m. 7.

Fortepian do sprzedania, krótki, o $6\frac{1}{2}$ oktawach. Ul. Śliska 19, mieszk. 26. 1397

Fortepian wiedeński Kerna, o 7 oktawach, do sprzedania za 225 rs. Leszno № 4, u właściciela. 1392

Futro piżmowce z nurkami, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Leszno 10, m. 5.

2 szafy rozbierane orzechowe ładne. Ulica Ordynacka № 5, u stolarza, róg Wróblej.

Żyrandol ze świecznikami do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 1387

Bardzo tanio do sprzedania kandelabry, szeslong Zielna 5, mieszkania 7. 1396

Do sprzedania: palto i futro mezkie damskie, umywalnia, półeczka przed łóżko, kołdry, z kuchni antałek, konewka, wanienka, garki, łyżeczki, noże z widelcami i inne sprzęty. Piękna 34, mieszkania 28. 1367

Kilkanaście funtów trufli z mocnym zapachem, jest do sprzedania. Mazowiecka № 4, mieszkania 16. Tamże jest do odstąpienia magiel pokojowy. 1357

Klawikord wyrestaurowany do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 1371

Uwaga! Skrzypce włoskie, obrazy, oleodruki, stary garnitur mebli, miniatury, zegarki złote, różne wyroby złote, srebra stołowe, dwie pary kolczyków brylantowych, kilkadziesiąt par kolczyków i broszek złotych od 3—10 rs., dubeltówka Lefoucheux i inne rzeczy bardzo tanio do sprzedania w kasie zaliczkowej, Plac Warecki № 14, od godziny 9—4-tej. 1361

Fortepian, garnitur mebli, krzesełka fantazyjne, kredens, stół, krzesła, szafa, wszystko dębowe, łóżka orzechowe bogate, toaleta, umywalnia, szafeczki nocne, szafka do bielizny, biurko damskie czarne, biurko męzkie w stylu Ludwika XIV-go, kozetka z dwoma fotelikami, stoliki do kart, parn lamp, kandelabry, firanki z gzymsami, do sprzedania bardzo tanio, ryczałtem lub oddzielnie. Sienna № 3, stróż wskaże. 1386

Piękna Rotunda z kóz angorskich, prawie nieużywana, niżej pół ceny. Wierzch z aksamitu ljońskiego, może być osobno. Nowy-Świat № 38, m. 3, od 1—4-tej. 1370

Futra dwa, tumaki i lisy jedwabiem kryte, w bardzo dobrym stanie do sprzedania, oraz suknia różowa, wełniana, zupełnie nowa. Wiadomość. Podwale № 20, m. 22. 1389

Jest do sprzedania lustro, w czarnych rzeźbionych ramach, oryginalnej piękności, oraz sofa otwierana, w której można na dzień pościel przechowywać, cena nizka. Teatr Wielki № 19, w dystrybucji, wejście przez sień.

Dwie suknie wieczorowe, materjalne, koloru jasnego z koronkami, do sprzedania w magazynie Stanisławy, Mazowiecka № 6. 1356

Do sprzedania Faeton używany za przystępną cenę, może być do niego koń z zaprzęgiem. Wiadomość: Marjańska № 2, w maglu od frontu. 1362

Dwie pary chomont angielskich, oraz dywany do sprzedania. Nowy-Świat № 63, mieszkania 37. 1372

Dywany wschodu oryginalne perskie, tureckie, uralskie, od 2-ch rubli, tamże

Futra błamy niezwykłe, zbliżone do lisów niebieskich, bardzo tanio! — oraz

Dywany angielskie, strzyżone i gładkie, różne kołdry, serwety, chodniki, pledy, dery, „najlepiej kupić" u Piotra Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 65 (skład w podwórzu). 70

Garnitur: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł wełną kryte, z pokrowcami, do sprzedania za rs. 35. Piekarska № 4, mieszk. 5. 1304

Chodniki szpagatowe od kop. 18 za łok., dywanowe od kop. 50, poleca skład dywanów przy ulicy Długiej, róg Miodowej № 17, tamże

Sukno do prasowania białe a także i szare. 204

Wyżeł młody, rasowy, tanio do sprzedania. Miodowa № 1. Sklep Rawskiego. 1290

Do sprzedania fortepian zagraniczny, silnej budowy, z blatem metalowym. Plac Grzybowski № 3, przy kościele W.W. Świętych, wiadomość u stróża. 1145

Do sprzedania biurko antyk, całe inkrustowane. Ulica Złota № 20, mieszk. 24, od godziny 10-ej do 5-ej. 1176

Do sprzedania 2 dorożki parokonne z zaprzęgiem, końmi lub bez, mało używane, za przystępną cenę. Wiadomość: Czerniakowska № 92, u dorożkarza. 199

Jest do sprzedania garderoba damska. Krucza № 23, m. 2, od 10 do 5-tej 1231

Garnitur orzechowy rzeźbiony, niebieskim jedwabnym adamaszkiem kryty, elegancki, lustro z konsolą, chomonto angielskie na jednego konia, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 19. w magazynie W. Holmberg.

Futro niedźwiedzie, płaszcz, tanio do sprzedania, złożone w komis w magazynie futer Korzyckiego, Bielańska 11. 205

Fortepian o 7-u oktawach, czarny, z dobrym tonem, za rs. 220 do sprzedania. Ulica Świętokrzyska 25, mieszkania 8. 1256

Do sprzedania zaraz maszyna, do oddychania ścieśnionem powietrzem, wanna do kąpieli, cenne dzieła z działu inżynierji, powieści w polskim i niemieckim języku, roczniki pism, (np. Przegląd Tygodniowy od r. 77 do r. 82) i t. p. Chmielna 42, m. 18. 1129

Futra: piękna skóra bobra sybirskiego, błam z sobolich łapek, oraz kilka błamów kóz angorskich, jest do zbycia w składzie dywanów Mazowiecka № 14. dom p. Grosmana.

Pozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę, garnitur czarny ze stołem i pokrowcami w paski, obity utrechtem bordo. 2 słupy antic z bronzami. Garnitur orzechowy, szafowany, ze stołem. Ottomana duża, nowa z poduszkami. 2 szafe francuzkie. Sekretera z cylindrem z jasnego drzewa. Nowy-Świat № 60, w magazynie mebli. 90

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Fortepiany do sprzedania, wynajęcia, tanio. Miodowa 5, u organisty. 1209

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca: meble starożytne, bronzy, porcelany, kryształy. Również skupuje dzieła sztuki, starożytności, książki, ryciny. 19652

Fortepian mało używany do sprzedania.— Żelazna № 34, mieszkania 4. 901

Panna, polka, wszechstronnie uzdolniona krawcowa, obznajmiona z robotami wchodzącemi w zakres tualety damskiej, także mogłaby się zająć gospodarstwem domowem, lub przyjąć dozór nad małemi dziećmi, poszukuje miejsca w większym obywatelskim domu w mieście lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować Z. M. u p. Zatorskich, № 16 Starowiślna, Kraków. 1208

Kredensy, szafy, fantazyjne stoliki i garnitury mebli, wszystko dobrej roboty, po bardzo niskiej cenie sprzedają się w sali licytacyjnej, Leszno 7. 157

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 2897

Fortepiany: rs. 180—400. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej.—Tarnowski. 1195

Meble sprzedaje tanio! Garnitury różne, szeslongi wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, komody, biurka, stoliki do kart i do samowaru, stoły, kredensy orzechowe i dębowe, krzesła, łóżka w wielkim wyborze, toalety, umywalnie, szafeczki nocne, oraz najtaniej mebluje pokoje, za które gwarantuje zakład stolarski W. Pogodzińskiego, — Leszno № 50. 1079

Kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, wyroby złote, srebrne, materje, pasy, dywany, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5 róg Królewskiej. 201

Fortepian w dobrym stanie, tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska 26, mieszkania 11. 643

Fortepian, pianino, do sprzedania, wynajęcia tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 859

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania. Gmach pocztowy, stróż wskaże.

Meble rozmaite urzędowej, eleganckiej roboty, tanio nabywać można po zwiniętym magazynie. Solna № 7. 1191

Fortepian do sprzedania za rs. 35. Ulica Czysta № 4, mieszk 19. 218

Lisy damskie, tanio do sprzedania. Wspólna № 20, w pralni. 1315

Interesa handl. i majątk.

Z powodu śmierci do sprzedania kawiarnia w połączeniu z garkuchnią niedaleko Żelaznej-Bramy egzystująca lat kilka, miejsce wyborowe. Grzybowska № 5. 1366

Szynk do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość Kościelna № 9, u właściciela. 1365

Rubli 2,000 na pierwszą połowę hypotecznej wartości domu murowanego na Pradze, co najwyżej na 10% potrzeba. Ktoby chciał je ulokować, zgłosić się zechce, bez pośredników. Marjensztadt przy wale № 2, mieszk. № 2, między 5-ą a 7-ą po południu. 1326

Wypożyczę rs. 2,000 na dobrą hypotekę w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazami: „dwa tysiące." 1341

Sklep dystrybucyjno-spożywczy dający przyzwoite utrzymanie, z powodu nagłej zmiany interesu, jest zaraz do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Żelazna 31. 1369

Rs. 7,000 do ulokowania zaraz na hypotece domu lub dóbr gub. Warszawskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość u Juljusza Walewskiego, adwokata przysięgłego, Długa № 47.

Kawiarnia do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych. Wiadomość w fabryce krawatów Jana Boka, Tłomackie № 2. 1253

Żądany jest kapitał od 50 do 60,000 rs., na dobrą hypotekę. Smolna № 17, m. 11.

2 magle angielskie do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Wązki Dunaj № 14 (514). 1221

Sumę hypoteczną zamienić można na dom nowy z dochodem 6,000 rs. Oferty i adresy przyjmuje p. Zakrzewski, Obożna 1. 1042

Magle do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, z powodu 2-ch handlów. Wiadom.: Stare-Miasto № 22, u kupca. 1044

Rs. 4,700 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej po Towarzystwie. Wiadomość: Leszno 7, u adwokata Bardzkiego. 195

Sklep kolonjalno - owocowy do odstąpienia. Wiadomość w rządcy domu: Twarda № 20.

Pracownia pończoch, składająca się z 2-ch maszyn z całem urządzeniem, do sprzedania za rs. 200. Marjensztadt № 3, m. 4. 1286

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z całem urządzeniem, z towarem i zimowym zapasem, z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Ulica Chmielna № 19. 1262

Sklep z powodu słabości do sprzedania zaraz. Wiadomość Próżna № 4, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu w każdym czasie do sprzedania kawiarnia, wraz z wydawaniem obiadów. Wiadomość na miejscu przy ulicy Podwal № 36. 1317

Do prowadzenia kasy i zarządu, potrzebny jest człowiek w średnim wieku, energiczny, z kaucją w gotowiźnie rs. 2,500. Wiadomość: Złota № 9b, m. 11, od 12 do 2. 1296

Kawiarnia do sprzedania, od lat 10 egzystująca, pod № 29 ulica Podwal. 213

Jest do sprzedania sklep owocowy, przy ulicy pryncypalnej, z towarem, lub bez takowego. Wiadomość w składzie skór Temlera i Szwede. Marszałkowska № 50a. 1313

Kawiarnia do odstąpienia z powodu słabości gospodyni, za bardzo przystępną cenę. Komorne bardzo tanie. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 1077

Kawiarnia jest do sprzedania, w dobrym punkcie dobrze procentująca. Ulica Nowomiejska № 13. 1019

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 29. 542

Rs. 10,000 do wypożyczenia na № 1 po Towarzystwie, wiadomość: ulica Żelazna w domu № 20c, mieszkania 6. 1228

Fabryka pończoch do sprzedania za rs. 1,000, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Solna № 4. 770

Potrzeba agentów z kaucją rs. 100, do sprzedaży papierów procentowych na raty. Wiadomość w sklepie R. Werner, przy ulicy Elektoralnej pod № 47. 1057

Do interesu przedsiębiorczego potrzeba osoby z kapitałem rs. 1000. Gwarancja pewna. W procencie otrzyma życie i wspólne mieszkanie lub odpowiednią tantjemę. Wiadomość pod № 21 ulica Krochmalna, do rządcy domu, od godziny 3—6 po pralni. 1230

Rs. 15,000, 10,000, 6,000 i 5,000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Marszałkowska № 18, u rządcy domu, rano do godziny 12. 1254

Jest do zamiany kilka domów w Warszawie położonych na majątki ziemskie, lub na kilkoletnie dzierżawy takowych, na domy lub place w Warszawie, lub też sumy hypoteczne, ubezpieczone na nieruchomościach warszawskich. Plac Zamkowy № 109, w dystrybucji, pod lit. A. J. 1047

2 magle: jeden wiedeński, drugi angielski, sprzedaje się za cenę przystępną z powodu wyjazdu. Ulica Gęsia № 10. 1065

Dom w środku miasta położony, wraz z placem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego w sądzie Okręgowym u p. S. K.

Piekarnia do sprzedania z wyrobionemi gospodami, będąca w ruchu, pięknie urządzona, z dwoma wozami i końmi. Wiadom.: Elektoralna № 21, u właściciela domu. 1211

Potrzebna jest wspólniczka do magazynu strojów, znająca doskonale krój i szycie krawieczczyzny, z parusetrublami. Adresy składać w kant. Kur. pod lit. M. R. 1334

Sklep dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 12. 1316

Sklep kolonjalny w korzystnem miejscu jest do sprzedania z powodu 2-ch handli. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost kościoła św. Anny. 1281

Nr 24 Nowy-Świat, zaraz do sprzedania handel spożywczy. 1330

Z powodu słabości, sklep mydlarski do sprzedania, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Chmielna № 60, m. 20; tamże wagi decymalne. 1236

Magle do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Twarda, róg Pańskiej № 28.

Zakład fotograficzny w Warszawie, z powodu wyjazdu do sprzedania za 1,000 rs. lub taniej, stosownie do umowy, życzący nabyć takowy, zechcą swe oferty zostawić w kantorze Kurjera pod adresem „Fotografia."

Lokale.

Do wynajęcia od św. r. b. sklep z mieszkaniem, przy ulicy Niecałej, pod № 4; tamże różne lokale, wiadomość u właściciela domu. 1028

Dla kawalera duży pokój elegancki, umeblowany, w gmachu wielkiego teatru, № 19, 1-e piętro, mieszkania 18. 1309

2 pokoje z osobnem wejściem, usługą, opałem, może być z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia od 1 Lutego. Jerozolimska 5, mieszk. 14. 1342

Potrzebny apartament na parterze, suchy i widny, z 5 pokojów, przedpokoju, dwóch służbowych, kuchni, stajni i wozowni, od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca. Pierwszeństwo mieć będą mieszkania położone między ulicami: Nowy-Świat. Krakowskie-Przedmieście, Marszałkowska i Aleja Jerozolimska. Oferty proszę nadsyłać pod lit. T. T. M., do kant. Kur.

Sklep na jatkę, w dobrym punkcie, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Koszyki № 28, wiadomość w sklepiku wiktuałów, pod № 26. 1203

Pokoik dla przyzwoitej kobiety z opałem i usługą za rs. 8 miesięcznie. Hoża № 14, mieszkania 18. 1158

Apartament o 7-u pokojach, z 3-ma balkonami i wszelkim komfortem, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Wiadomość u właściciela w tymże domu: Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1237

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, balkon, piwnica, z b. dobrym rozkładem, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Kwietnia.— Złota № 2a, blizko Marszałkowskiej. Może być i na 3 miesiące. 1278

2 pokoje razem lub pojedyńczo, z meblami, usługą i stołowaniem w razie potrzeby. Smolna № 1a, mieszkania 7. 1016

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy ze wspólnym przedpokojem, umeblowany. Ulica Próżna № 3, mieszkania 10. 1215

Bardzo tanio! mieszkania w każdym czasie, 2 pokoje, przedpokój z kuchnią, pojedyńcze z kuchnią i kawalerskie. Ulica Pańska № 64.

Pokoje umeblowane na różne ceny. Nowy-Świat № domu 35. 234

Sklep z mieszkaniem, w punkcie handlowym, przy ulicy Ordynackiej, zdatny na sprzedaż pieczywa i innych przedmiotów, świeżo odrestaurowany, jest do wynajęcia każdego czasu, w domu pod № 7/1312b, wiadomość na miejscu. 1190

Od 1-go Lutego r. b. do 1-go Lipca, potrzebny jest lokal, składający się z kilku pokojów umeblowanych i kuchni, w okolicy Alei Jerozolimskich, lub Nowego-Światu, w bliskości Smolnej. Oferty proszę składać na ulicy Grzybowskiej № 16, u właściciela domu.

Lokale: 7 do 10 pokojów, kuchnia, przedpokój, wejście piękne. Sklep z 9 pokojami lub mniej. Domek cały o 6 stancjach do najęcia od św. Jana. Wiadom.: Nowy-Świat 42.

Pokój oddzielny do odnajęcia przy familji, Krucza № 8 1102

Pokój do odnajęcia, może być z fortepianem. Świętokrzyska № 23, m. 9. 1008

Salon o trzech oknach z balkonem i fortepianem i gabinet, elegancko umeblowane, wraz z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Cena umiarkowana. Sienna № 4. od Marszałkowskiej, mieszk. № 5. 1043

Pokój umeblowany, opał, usługa i samowar. Aleja Jerozolimska 18A, stróż wskaże.

Pokój przy rodzinie zacnej, na 1-m piętrze, do wynajęcia dla emerytki z całodziennem utrzymaniem, za rs. 25 miesięcznie. Adresy proszę składać w kant. Kurjera Warszawsk. pod lit. M. O. 1333

Do wynajęcia porządne mieszkanie przy osobach płci żeńskiej, dla porządnej panny lub wdowy. Obożna № 6, mieszk. 2. 1325

Pokój umeblowany z opałem, usługą, do odnajęcia od 1-go Lutego. Nowy-Świat 39, mieszkania 16. 1321

2 pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, usługą i opałem, są do wynajęcia przy familji. Mogą być z całodziennem utrzymaniem. Niecała 12, mieszk. 4, pierwsze piętro. 1358

Salon umeblowany z komfortem z łóżkiem, z samowarem, opałem, za 25 rs. miesięcznie. Marszałkowska, róg Hożej 12a, mieszkania 4, II piętro, wejście frontowe. 1364

Pokoik na parterze przy jednej osobie z meblami, usługą, pościelą lub bez. Zielna 31. mieszkania 13, blizko Ogrodu Saskiego.

Potrzebny jest lokal złożony z 4 dużych pokojów, z których najmniej dwa o dwóch oknach, przedpokój, kuchnia, garderoba i spiżarka, oraz dwie piwnice. Oferty składać pod lit. A. kantor Kurjera Warszawsk. 1406

Pokój porządnie umeblowany do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszkania 6. 1399

Doniesienia rozmaite.

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Przyjmuję do reperacji: porcelanę, szkło, wachlarze i inne rzeczy. Ulica Elektoralna № 11, mieszkania 25. 1075

Paulina Reich, Chmielna 17. Przyjmuje do szycia bieliznę, z własnych i powierzonych sobie materjałów. 76

Jakób Mławski, Solna 18. Realizuje lub nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem, przyjmuje załatwienie spraw w Petersburgu. Przyjmuję do 11 rano i od 3—7 wieczorem. 543

Przez urząd starszych krawców uznany zakład nauki kroju Charlotty Durand, ulica Chmielna № 4, mieszkania 6. Podaje do wiadomości osób interesowanych, że panie przybyłe z prowincji, mogą znaleźć pomieszczenie. Tamże w wielkim wyborze fasony najświeższej mody, gotowe i na obstalunek. 1089

Rozpylacze pokojowe Richardsohna, pończochy gumowe przeciw kurczom, płótna gumowe, flaszki dla dzieci, specjalności paryzkie, poleca T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 2368

Plisowania francuzka przeniesiona została z Nowego-Światu № 58, na ulicę Wspólną № 11, przyjmuje wszelkie plisowania. 1051

Pokój od 1-go Lutego na 1-m piętrze od frontu, osobne wejście, ładnie umeblowany; lisy jedwabną materją kryte, na osobę szczupłą. Nowy-Świat № 44, m. 3. 1059

Pianino orzechowe, dobre, do wynajęcia Grzybowska № 4, mieszk. 13. 1335

Poleca się względom szan. publiczności była zarządzająca pralnią Matyldy, przyjmuje w swoim zakładzie bieliznę do prania, po cenach możliwie niskich. Chmielna № 12, mieszk. 7, w podwórzu, w prawej oficynie. E. Nowicka. 909

Skarpetki, pończochy, bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Akuszerka przyjmuje osoby na kuracje lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Dyskrecja zapewnia się. Książęca № 2, pierwsza brama od Nowego-Światu. 1282

Akuszerka, była przełożona Instytutu położniczego, przyjmuje osoby na słabość od 15 rubli. Trębacka № 7, m. 24. 1283

Kobieta życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Hoża № 36, róg Leopoldyny, u Heleny Genicz. 1299

Mamki wiejskie są u akuszerki. przy ulicy Pańskiej № 19. 1205

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 1385

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem, Krochmalna № 29. stróż wskaże. 1285

Zginęła suka dog, półrzeczna, z domu przy ulicy Nowy-Świat № 41, d. 24 Stycznia, wabi się Tyrka. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić takową podług powyższego adresu do magazynu z bronią Stapfa, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 14 (26) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.